Nr. 26 (z dod. por.). Dnia 26 stycznia. Czwartek. Dnia 14 (26) stycznia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dwie kwestje wzbogaciły w drugiej połowie bieżącego miesiąca repertuar polityczny chwili bieżącej.

We francuskiem wykwintnem miasteczku nadmorskiem, w którem kąpią się zdrowi miljonerzy, w Biarritz, dokonał się w porze noworocznej st. st. fakt dużej doniosłości dla drobnego wprawdzie, ale ruchliwego i ważnego na szachownicy europejskiej państewka bałkańskiego i jego królewskiej dynastji. Król Milan, słuchający zwyczajnie doraźnych inspiracyj własnego, awanturniczego umysłu, pojechał ni ztąd ni zowąd do Biarritz i pojednał się z bawiącą tam a rozwiedzioną z nim Natalją. Na telegramy i listy, które poszły z Belgradu do Paryża z życzeniami noworocznemi dla ekskróla, nadeszła niespodziewanie odpowiedź z Hotelu angielskiego w Biarritz. Była to niespodzianka iście sensacyjna zarówno dla szerokiego ogółu, jak dla pierwszego rejenta Risticza i dla prezesa gabinetu radykalnego Awakumowicza.

Ale w te tropy nadszedł list jednej z dam pałacowych ekskrólowej, wyjaśniający zagadkę i zwiastujący wielki wypadek: blady i drżący małżonek, wychyliwszy kielich wszelakich rozkoszy w nowoczesnym Babilonie nad Sekwaną, porzuciwszy ekscentryczne zamiary wejścia w nowe związki małżeńskie, wstąpił—skruszony do głębi—chwiejnym krokiem do willi swej eksmałżonki i—prosił o posłuchanie. Dano mu je skwapliwie. Przez godzinę pozostali z sobą sam na sam, a po godzinie wszystkim już było wiadomem w Biarritz, że Milan i Natalja położyli kres waśni, która tyle zgorszenia obudziła w Europie i w Serbji, która zmusiła Milana do zrzeczenia się tronu i praw monarszych, wstrząsnęła złowrogo tronem Obrenowiczów i wykoleiła—jak sądzono—na zawsze dwa życia do innych, lepszych powołane przeznaczeń.

Jakie były pobudki tej paradoksalnej duszy do uczynienia kroku, indywidualnie upokarzającego, to trudno na razie dociec. Czyżby się nagle otwarł jego umysł dla wzniosłych wskazówek miłości kraju i żywotnego interesu dynastji, tą rozterką rodziców królewskich w posadach swoich podkopanej i rychłym upadkiem zagrożonej? Czy odegrał tu rolę wzgląd na blizkie przyjście młodego króla Aleksandra do pełnoletności, które zdejmie banicję z rodziców i zmusiłoby ich może do wspólnego zamieszkania w konaku belgradzkim? Na te pytania dopiero czas, zapewne zresztą niedaleki—odpowie.

Na razie serbowie upojeni radością, że skandalowi kres położono. Niełatwo pamięć jego wygładzi się z kart historji królestwa, bądźcobądź wszakże lepiej, że zaparto drogę dalszym gorszącym epizodom. Zrozumiałe są przeto hałaśliwe objawy i efektowne radości, których widownią był przez dwa dni Belgrad. Już w piątek większa część miasta zaimprowizowała oświetlenie domów; w sobotę nadszedł telegram od Milana, zwiastujący, że pragnie wrócić w związki małżeńskie z Natalją, rozerwane rozwodem. Ta wiadomość przepełniła puhar rozkoszy. Wieczorem zapłonął cały Belgrad morzem światła, malowniczo barwiącego śnieżną powłokę ulic; korowody z pochodniami udały się przed pałac królewski i mieszkanie Risticza, kapele grały narodowe hymny i pieśni, lud tańczył narodowe „koło".

Największą korzyść z całego tak niespodziewanego zwrotu odniósł bez własnej zasługi gabinet liberalny p. Awakumowicza, który nie omieszka wyzyskać na swój pożytek faktu, że pod jego rządami nastąpiło pojednanie rodziców królewskich, którzy pod rządami Pasicza ostatecznie się poróżnili.

Kwestja egipska poważnie zaniepokoiła sfery dyplomatyczne Europy. Okazuje się, że kapitulacja Abbasa II-go przed ultimatum lorda Cromera była chwilowem tylko ugięciem się przed żelazną koniecznością chwili. Młody kedyw zgodził się na usunięcie Fakri baszy, ale nie zapomniał anglikom doznanego upokorzenia. Postępowanie jego wskazuje, że przepoił się odtąd cały ukrytą nienawiścią do mocarstwa protekcyjnego i że sercem stoi po stronie ludu manifestującego swój wstręt do dłuższego dźwigania oków angielskich. Nowy prezes ministrów, Riaz basza, którego kandydaturę lord Cromer przyjął, gdy mu Abbas II-gi napomknął o zamiarze abdykacji, okazał się rychło wybornem narzędziem wpływów, działających na szkodę Anglji. Już rozporządzenie, oddające całą policję wodną — wiemy, czem jest Nil dla Egiptu — pod wyłączny dozór domorosłych mudirów, obraziło dotkliwie rząd angielski, który tyle trudu i pieniędzy włożył w poprawę egipskiego systemu nawodniania i trzymał w swoich rękach jego administrację. Wszystko wskazuje, że kedyw Abbas II-gi prze ku gwałtownym rozwiązaniom, a ośmiela go ku temu widocznie Francja. Pan Waddington doręczył na Downingstreet kategoryczną notę swojego rządu, w której odmówiono Anglji prawa mianowania ministrów w Kairze.

Wynika z tego wszystkiego, że w Londynie uznano niedostateczność wojsk okupacyjnych w Egipcie Korpus angielski nad Nilem liczy 3,319 ludzi. Według ostatnich wiadomości postanowiono wysłać tamże nowych 2,000 żołnierzy, po części z Cypru, po części z Malty. Wojska te na razie pozostaną na samym progu ziemi Faraonów, w Aleksandrji. Na każde zawołanie wszakże znajdą się w Kairze. Na Malcie Anglja posiada 9,000 ludzi zbrojnych; w razie potrzeby mogą oni wszyscy znaleźć się w delcie nilowej.

Br. Z.

Okólnik w sprawie szkolnej.

Graždanin oraz kilka innych gazet russkich zamieściły urzędowy okólnik do pp. naczelników zakładów naukowych średnich, poruszający jedną z doniosłych kwestyj pedagogicznych. Okólnik ten brzmi jak następuje:

„W jednem z gimnazjów nauczyciel języka francuskiego w klasie 5-ej, w której na liście było 27-iu uczniów, na jednej ze swych lekcyj (dwóch uczniów

Budownictwo ludowe na Podhalu.

Dopóki prace ściśle naukowe, zwrócone w kierunku zbadania i opisania budowli, nie mogą być ze skutkiem praktykowane na szeroką skalę; dopóki konstrukcja, chociażby najskromniejszych pomysłów, ale rzetelnie odpowiednia celom, którym służy, nie przestanie nas interesować, póty książki w rodzaju tej, którą ostatniemi czasy wydał znany lekarz warszawski, Wł. Matlakowski, będą pracami wielkiego pożytku i interesu.

Spora przymieszka opisów, mających znaczenie raczej w etnografji, dziwnie piękny język i gorący temperament pisarski autora, prowadzą go do zachwytu wobec przedmiotów i myśli, nie mających bezpośredniego związku z techniką.

Z tego też pewno powodu książka owa opowiada nietylko o konstrukcji budowli podtatrzańskich. Wyraziście i pięknie opisany jest w niej mieszkaniec owych chat i właściciel tych sprzętów gospodarskich, posiadających wszystkie sympatje autora, a cechy miejscowej, starej, zaskrzepłej i „konającej" już cywilizacji.

To, co odnosi się ściśle do budownictwa, przedstawione jest nietylko sumiennie i drobiazgowo, lecz nader systematycznie. A więc traktat rozpoczyna się technologją materjału budowlanego. Gatunki drzewa, miejscowości—gdzie rośnie, kształty jego—gdy żyje, a potem sposoby obrabiania i użytku—gdy zostało ścięte: wszystko to jest przedmiotem szczególnej uwagi i zamiłowania autora. Zakopane i sąsiednie okolice są skrupulatnie przepatrzone przez W. Matlakowskiego. Zrobił on kompletny inwentarz znakomitszego materjału drzewnego, jaki się jeszcze około chat znajduje, a opatrzył go bardzo bystremi spostrzeżeniami. W tej drobiazgowości opisu i spisu prawie gubi się czytelnik i chwilami jedynie owa barwna i prześliczna mowa autora ratuje książkę: w żadnym dziale nie jest ani suchą, ani nudną.

Po technologji następuje konstrukcja. Przedmiotem głównym jest chata włościańska, wzięła jako całość skończona, typowa pod każdym względem, całość, która w swoich kształtach dziś już mija i po odrobince zaciera się w powodzi form nowych, narzucanych z siłą trudną do zwalczenia.

Opis konstrukcji chaty i budynków gospodarskich, nazwy właściwe każdej konstrukcyjnej części składowej, wszystko to zrobione ze ścisłością i gruntowną znajomością przedmiotu. Opisy poparte są dobremi rysunkami, bez których książka techniczna nie miałaby wielkiego znaczenia.

Na tych kilku słowach możnaby zakończyć wzmiankę o książce Wł. Matlakowskiego. Dla ścisłości można jeszcze wspomnieć o błędach, jakie wkradły się do rysunków. Gdzież ich niema w naszych robotach?... Widocznie też wzgląd na oszczędność w kosztach wydawnictwa ograniczył do *minimum* posługiwanie się fotografją. Lecz dźwięczy w tej rozprawie jeszcze jedna struna, która targana chwilami ostro i potężnie, nadaje rozprawie technicznej, pod pewnym przynajmniej względem, charakter broszury polemicznej. Ta to właśnie część książki, a raczej miejscami wychylające się niespodzianie ustępy obudziły ku sobie nieuzasadnioną niechęć i przesadne gromienie.

Pozwólmy Matlakowskiemu marzyć, że kiedyś inteligentna część ludności polubi te archaiczne formy konstrukcyjne, które on z taką miłością opisuje. Trzeba przyznać, że nie on pierwszy na to kazanie zadzwonił. Lecz on to, co było tu i owdzie przez innych poruszane dorywczo i nie ze strony technicznej, do gruntu zbadał, usystematyzował, wyrysował i jako całość wybornie skończoną do wiadomości ogółu podał. Nasi artyści malarze, a z pomiędzy nich najsilniej S. Witkiewicz oddawna zwracali uwagę publiczną na budownictwo podhalan, na ozdoby ich sprzętów domowych.

Nie umiałbym szeroko opisać, a nawet wyszczególnić olbrzymiej sumy prac, w tym kierunku zwróconych w krajach ościennych. Wspomnę tu jedynie, że zdarzyło mi się widzieć część robót takich, wydawanych przez Akademję umiejętności węgierską, tudzież przez Akademję sztuk pięknych wiedeńską. Są to rysunki ogromnych rozmiarów, wykonywane z wielkim nakładem starania i talentu, często pod kierunkiem takich profesorów, jak Fr. Schmidt. Otóż między niemi zauważyłem rysunki Schulcz Ferencz'a, kościołków z drzewa, z podgórz karpackich (Sziner Varalja), które konstrukcją swoją stosowały na wielką skalę to, co charakteryzuje chaty podhalan.

Styl czyli sposób budowania nie powstaje nagle, ani w danym kraju, ani okolicy. Przemijające mody zdobienia budowli i sprzętów nieraz niesłusznie mianujemy stylami; ztąd częste w dysputach o tym

było wówczas nieobecnych) zapisał do dziennika następujące stopnie: dwom uczniom po czwórce (4), a czternastu po zerze (0); dziewięciu pozostałych uczniów żadnych stopni nie otrzymało. W innem gimnazjum nauczyciel języka greckiego w klasie 6-ej odpowiedzi 25 ciu obecnych uczniów ocenił w ten sposób w dzienniku klasowym, że jeden z uczniów otrzymał dwa z minusem (2—), jeden nie dostał żadnego stopnia, a pozostali (21) uczniowie dostali po jedności (1).

„Stawianie podobnych, nie mających żadnego sensu, stopni w dzienniku klasowym dowodzi lekkiego traktowania ze strony wzmiankowanych nauczycieli tak ważnej sprawy, jak ocena postępów i pilności uczniów, oraz świadczy o braku wskazówek ze strony naczelników tych zakładów naukowych, gdzie fakty powyższe zdarzyć się mogły. Ponieważ i w innych gimnazjach oraz szkołach realnych wśród stopni kwartalnych oraz w dziennikach klasowych, gdzie notowane są codziennie stopnie uczniów, zdarza się znaczna liczba stopni niedostatecznych, uważam za stosowne zwrócić uwagę pp. naczelników szkół średnich na ten objaw niepożądany w życiu zakładów naukowych. Ilość złych stopni z tego lub owego przedmiotu bywa czasami w klasie tak znaczna, że, gdyby sądzić o postępach uczniów z danego przedmiotu według stopni, możnaby dojść do wniosku, że całe gimnazjum lub szkoła realna składa się z mnóstwa zatwardziałych leniuchów, nie ulegających żadnym środkom pedagogicznym i nie będących w stanie przejść kursu tych zakładów naukowych. W rzeczywistości okazuje się zwykle, że stopnie, zapisane w tabelach kwartalnych, dziennikach i t. p. dokumentach urzędowych, bynajmniej nie mają tego znaczenia, jakie mieć powinny na zasadzie istniejących pod tym względem przepisów i rozporządzeń ministerjum oświaty. Stopnie te nie wyrażają oceny postępów i umiejętności ucznia, jego uwagi i pilności, jak tego np. wymaga paragr. 3-ci przepisów o egzaminach uczniów (zatw. przez p. ministra oświaty d. 24-go marca 1891-go r.), lecz pojawiają się w dziennikach bardzo często z motywów, nic wspólnego z taką oceną nie mających, przyczem wielu nauczycieli sypią, jak z rękawa, pałki (1), używają najrozmaitszych znaków (plus i minus), a wreszcie wprowadzają w użycie nowy zupełnie stopień— zero (0). Nadmierna ilość jedności i dwójek, notowanych codziennie w dzienniku, wywiera przygnębiające wrażenie na uczniów i ich rodziców. Uczniowie, którzy niezasłużenie otrzymują złe stopnie, tracą całą ochotę do nauki i lekceważą następnie swoje obowiązki, rodzice zaś tracą zaufanie do zakładu naukowego. W takich zaś warunkach nie może być mowy o skuteczności wykładu. Od nauczyciela wymaga się wielkiej umiejętności i wielkiego taktu, aby odpowiedź ucznia była należycie oceniona. Bardzo często nauczyciel złą odpowiedź ucznia przypisuje wyłącznie jego lenistwu. A jakże często mimo to mylą się, biorąc za leniucha ucznia pilnego i starannego, lecz nie umiejącego sobie dać rady w zakresie danego przedmiotu. Zła odpowiedź ucznia zależy od bardzo wielu przyczyn, nie zaś wyłącznie od lenistwa. Zaszczepienie pilności i nauczenie jej, zwłaszcza w niższych klasach, jest zadaniem nauczyciela.

Co się tyczy niezdolności i małego rozwinięcia ucznia, pojęcia te są względne i nader elastyczne. Zanim nauczyciel zaliczy ucznia do kategorji niezdolnych lub mało rozwiniętych i w ten sposób wyłączy go z grona kolegów, zagrodziwszy drogę do dalszego udoskonalenia, należy długo, długo nad nim pracować, cierpliwie wyczekując powolnego wzrostu jego sił duchowych i nie śpieszyć się z oceną jego wiedzy za pośrednictwem dwójki lub jedności. Niektórzy z nauczycieli mniemają, że ich obowiązki ograniczają się do objaśniania zadanych lekcyj, zapytywania uczniów i stawiania not w dzienniku; żadnej odpowiedzialności za małe postępy uczniów nie chcą oni brać na siebie. Tymczasem odpowiedzialność ta leży głównie na nauczycielu, a zatem nauczyciel sam powinien zastosować odpowiednie środki pedagogiczne, bezpośrednio na lekcji, aby poprawić jedność lub dwójkę, t. j. nauczyć ucznia tego, czego na razie nie umiał. Jeżeli poprawianie mniej rozwiniętego ucznia stanowi bezpośredni obowiązek nauczyciela, który przyjął na siebie odpowiedzialność, że zdoła nauczyć uczniów swego przedmiotu, to w sposób naturalny rodzi się pytanie: czy istnieje potrzeba ryczałtowego stawiania złych stopni i czy zbytni pośpiech w tym względzie osiąga jaki cel pożyteczny? Jeżeli nauczyciel zapytuje jednego, drugiego, trzeciego, dziesiątego ucznia i nie otrzymuje odpowiedzi, to widocznie, że uczniowie z jakiejś przyczyny, może nawet niezależnej od ich dobrej woli, nie byli w stanie nauczyć się lekcji lub nie rozumieli treści zadanej. Zamiast tedy stawiania jedności i dwójek, należy raczej powtórzyć raz jeszcze treść lekcji w klasie i sprawdzić, gdzie mieściła się trudność. Stawianie złych stopni bez wyboru wpływa ujemnie na uczniów i ma niejednokrotnie niepożądane rezultaty dla nauczyciela. Ono to bowiem odbiera ochotę do nauki, obudza niezadowolenie względem nauczyciela i apatję względem przedmiotu nauki. Bez zamiłowania zaś do pracy ze strony ucznia i bez zaciekawienia się do wykładu, niepodobna nigdy osiągnąć dobrych rezultatów. Liczne stopnie niedostateczne dowodzą zwykle, że nauczyciel nie umie prowadzić odpowiednio powierzonego mu przedmiotu. Od nauczyciela zależy i dyscyplina, i uwaga, i pilność, a wreszcie postępy uczniów. A zatem umiejący prowadzić wykład nauczyciel zawsze znajdzie odpowiednie środki pedagogiczne, w celu podniesienia poziomu umysłowego swych uczniów, nie uciekając się, bez żadnej potrzeby, do dwójek i jedności. Dwójki i jedności w żadnym razie nie powinny figurować w dziennikach całemi dziesiątkami—w ogóle zaś mały stopień powinien być stosowany odpowiednio. Im rzadziej stawiane będą dwójki i jedności, tem większe znaczenie mieć one będą w oczach uczniów. Stawianie bez wyboru prawie całej klasie dwójek i jedności—sprzeciwia się najelementarniejszym wymaganiom pedagogiki.

Katastrofa w Dux.

I młodziutki tedy r. b., wzorem poprzedników, jął znaczyć bieg swój katastrofami: oto z Czech świeżo, bo zeszłego lata dotkniętych jedną z najstraszniejszych, pożarem w kopalniach srebra w Przybramie, nadchodzą znowu wiadomości o okropnym w skutkach wybuchu gazów w kopalniach węgla Dux-Ossegger.

Do tej pory niepodobna było zdać sobie sprawy dokładnej z rozmiarów nieszczęścia, wciąż bowiem zabitych i rannych dobywają z podziemnych krużganków, a do znacznej partji robotników nie zdołano jeszcze dotrzeć.

Katastrofa wydarzyła się w tym samym rewirze, który w latach 1879, 1887 i 1892-im uległ zalewom. Wypadek z r. 1879-go zagroził także chwilowo istnieniu zdrojowisk w Cieplicach i znaczną ilość ludzi pozbawił życia, gdy zalewy z lat 1887 i 1892-go, dzięki odpowiednim zarządzeniom technicznym, nieznacznych tylko szkód stały się powodem.

O bieżącej katastrofie donoszą, co następuje: Działo się o godz. 6½ zrana. Połowę już prawie robotników spuszczono windami, reszta zaś gotowa była do odjazdu, gdy nagle rozległ się huk potężnego wybuchu. Domyślono się wnet eksplozji gazów, która, jak się pokazało, nastąpiła w punkcie, około 600 metrów odległym od wejścia do kopalni.

Dostanie się na miejsce wypadku stało się na razie niemożliwem, gruzy i zwały węgla zagrodziły drogę, należało się ponownych spodziewać wybuchów. Mimo groźnego niebezpieczeństwa, zabrano się natychmiast do akcji ratunkowej i niebawem dobyto na powierzchnię kilku górników, pracujących w pobliżu miejsca wypadku, których relacje kazały się wielkiej liczby ofiar domyślać. Jeszcze przed południem odnaleziono cztery trupy i kilku ciężko rannych górników. Wybuch rzucił ich o ściany krużganku, a ostre jej kanty poraniły im twarze i ręce. Sześciu lekarzy zajęło się opatrunkiem pozostałych przy życiu biedaków.

O przyczynie wypadku najsprzeczniejsze chodzą wieści. Faktem jest, iż wentyle kopalni działały wzorowo, musiano zatem na obfity bardzo zbiornik gazów natrafić, których zresztą we wspomnianych kopalniach nie braknie.

O godz. 4-ej po południu liczba zabitych dochodziła 17-tu, rannych zaś 30-tu. Akcja ratunkowa nie dotarła jeszcze do właściwego miejsca katastrofy, gdzie sie około 60-iu górników znajdowało.

O godz. 7-ej wieczorem nabrano już przekonania, że co najmniej 80-iu robotników padło ofiarą wybuchu. Wydobyto do tej pory 20 trupów, nie licząc rannych, z których kilku zmarło niebawem.

Ostatni telegram, wysłany z Ossegg nocą już prawie d 24-go b. m., liczbę ofiar podał na 40 osób, częścią zabitych, częścią rannych ciężko.

Eksploatacja kopalni na czas jakiś przerwana; pogrzebem ofiar zajmie się właściciel jej, Jansen. (==)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

== *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie o nadaniu pewnych przywilejów weterynarzom, delegowanym do miejscowości dotkniętych zarazą na bydło. Weterynarze, studenci i felczerzy, w razie delegowania ich przez ministerjum spraw wewnętrznych, otrzymują wynagrodzenie takie same, jak lekarze. Weterynarze, którzy nie pozostają w służbie rządowej, czas, spędzony na delegacji, mają zaliczony do służby, jeżeli kiedykolwiek do niej wstąpią.

---

przedmiocie nieporozumienia. Nie wrócimy na naszych równinach do klasycznie wykończonej chaty góralskiej, bo tu inne klimatyczne i socjalne panują warunki. Lecz gdyby zażądano odpowiedzi, jak należy wybudować dom z drzewa w Zakopanem, to grzechem byłoby, gdybyśmy, znając dzisiaj konstrukcję logiczną, typową i w swoim rodzaju ozdobną, radzili uciec się do sposobów nieswojskich, nieraz nieodpowiednich. Kto raz jeden w życiu miał sposobność przebudzić się wczesnym rankiem w zakopiańskiej chacie i widzieć wnętrze izby, zmienione promieniami słońca w przybytek ze szczerego złota, grającego na gładkich jak politura konstrukcyjnych płazach ściany, ten z pewnością przyzna wyższość uwidocznionej konstrukcji budynku nad powierzchownem zdobieniem.

Dyktować je może chyba oszczędność jedynie lub zwietrzała rutyna. *Józef Dziekoński.*

* * *

Nasza literatura techniczna nie dałaby się porównać do rzeki obfitej, unoszącej w swoim nurcie bogactwo dopływów z rzek drugorzędnych. To też pojawienie się książki Władysława Matlakowskiego powitać należy, jako wzbogacenie literatury w ogóle, a technicznej w szczególności.

Autor dzieła dziwnym zbiegiem okoliczności do cechu naszego nie należy. Budownictwem ani techniką dawniej się nie zajmował, a jakkolwiek na kartce wstępnej brak tytułu naukowego, wiemy, że jest to nasz stary dobry znajomy, świetny chirurg i znakomity lekarz, który niestety z powodu nadwątlonego zdrowia zaprzestał praktyki lekarskiej w Warszawie i przeniósł się na stały pobyt do Zakopanego.

Przy studjowaniu jego książki z natężoną uwagą uderza czytelnika ta bystrość w badaniu przedmiotu; jak dawniej, gdy wezwany do łóżka chorego badał wszystkie objawy, kombinował i tworzył sobie pojęcie o naturze choroby, tak i teraz obrał sobie inny zupełnie przedmiot badań i dociekań, a owocem swoich niezmiernie ciekawych spostrzeżeń dzieli się z czytelnikiem.

Dzieło o budownictwie ludowem na Podhalu zaleca się nietylko dla specjalistów, którym lekarz wskazówek udziela, jak wdzięczny temat przedstawia właśnie budownictwo ludowe u stoku Tatr, lecz każdy wykształcony czytelnik odczyta książkę od początku do końca z prawdziwem zajęciem i niemałą korzyścią.

Nie spotyka się w naszych czasach—dodajmy nietylko w naszej literaturze, lecz w niemieckiej lub francuskiej—tego zapału, tego zamiłowania do przedmiotu, jaki uderza nas w dziele dra Matlakowskiego. Sam autor przeczuł, że zarzucą mu krytycy drobiazgowość opisu z jednej, małoważność przedmiotu z drugiej strony. Na to odpowiada: (str. 76). Nie przeczę, że wobec arcydzieł konstrukcyj drewnianych indyjskich, tak oryginalnych drewnianych kościołów norweskich, wspaniałych stolców dachowych, hal angielskich i t. d. i t. d., a nawet bogatych izb staroniemieckich, ubożuchne i proste chałupy góralskie bledną i tracą na porównaniu.

Zawsze jednak, gdym się zabierał do pracy w kraju, zapominałem o tem porównawczo historycznym punkcie widzenia, który, wszystko sprowadzając do właściwej miary, obniża zapał do przedsięwzięcia i umiłowania obranego przedmiotu. Zdawało mi się, że wszelki objaw artystyczny, u ludu zwłaszcza, zasługuje na uwagę i zainteresowanie się, tem bardziej w czasach, jak dzisiejsze, gdy taką nadzwyczajną uwagę przywiązują do wszelkich charakterystycznych objawów życia, do wszelkich odrębności, gdy z taką zaciekłością przetrząsają gruzy starych cywilizacyj w Chaldei, Kartaginie, Azji Mniejszej lub na Cyprze, gdy panuje taka gorączka do szukania śladów epok przedhistorycznych.

Podhale przez swoje szczególne położenie u stóp niedostępnych gór przechowało do ostatnich czasów swoje formy staroświeckie, które w innych częściach kraju, pod wpływem niwelującej kultury, dawno przepadły, lub zmieniły się do niepoznania.

Lecz oprócz tego poszanowania dla zabytków, autor dzieła podnosi jeszcze i drugi ważny motyw, a mianowicie wzgląd estetyczny.

Taka jest przewodnia złota nić, która snuje się przez całą książkę. Czyni ją ona nad wszelki wyraz zajmującą, sympatyczną. Styl prześliczny, język oryginalny nadają całości wygląd rzadko spotykany. Z każdej stronicy bije ten wszechwładny wpływ przyrody, a na tle uroczych krajobrazów tatrzańskich wysnuł dr. Matlakowski owe ciekawe zabytki starej kultury mieszkańców Tatr i przedstawił nam sposób dawnego ich budownictwa.

Nie jest zamiarem naszym streszczać w tem miejscu dzieła dr. Matlakowskiego. Pozostawiamy tę czynność pismom fachowym. Dobiegając do końca naszej wzmianki o wydawnictwie bardzo starannem i zalecając je jaknajgoręcej uwadze czytelników, spełniliśmy obowiązek sprawozdawcy, tym razem bardzo miły i pożyteczny.

E. Sokal.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w departamencie handlu i rękodzieł opracowany został projekt otwierania warsztatów, w których rzemieślnicy mogliby korzystać z motorów mechanicznych. Podobne dostarczanie drobnym rękodzielnikom siły pary jest bardzo rozpowszechnione za granicą.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że komisja pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego r. t. J. J. Kabata, zajmująca się kwestją ustanowienia kontroli rządowej nad czynnościami towarzystw asekuracyjnych, rozpocznie swoje posiedzenia dopiero w lutym r. b.

= W sobotę otrzymaliśmy od starszego inżeniera miasta, co następuje: „W nr. 2-im r. b., w artykule o chwilowym braku wody w sam dzień Nowego Roku w domach przy ulicy Erywańskiej, *Kurjer warszawski* przypisał wypadek ten niedostatecznemu uwzględnieniu ze strony służby wodociągowej potrzeb mieszkańców tej dzielnicy miasta. W celu wyjaśnienia, iż zarzut ten był niesłuszny, magistrat oświadcza niniejszem, że z powodu pęknięcia 4-calowej rury wodociągowej na ulicy Marszałkowskiej wprost domu nr. 148, w nocy przed samym Nowym Rokiem zaszła konieczna potrzeba, dla zabezpieczenia przyległych domów i ulic od podmulenia, zamknąć tę rurę, wskutek czego powstrzymany został dopływ wody bocznemi rurami do ulicy Erywańskiej i do przyległej części Marszałkowskiej. Do naprawy przystąpiono niezwłocznie, lecz pomimo usilnej pracy w nocy przed dniem uroczystym Nowego Roku nie można było z powodu zmarzniętego gruntu na znacznej głębokości dokonać naprawy z pożądaną w tych razach szybkością, wskutek czego cztery domy przy ulicy Erywańskiej i pięć przy ulicy Świętokrzyskiej z konieczności potrzeba było na czas zresztą bardzo krótki pozostawić bez wody. Z wyjaśnienia tego każdy się przekona, że o niedostatecznem uwzględnieniu w tym razie potrzeb mieszkańców służby wodociągowej w żadnym razie obwiniać nie można. Nadto po mozolnem odkopaniu w twardym gruncie rury pękniętej przekonano się, że uszkodzenie jej nastąpiło wskutek osiadania ziemi w tym punkcie, gdzie rura przechodzi nad przykanalikiem, łączącym posesję nr. 148 z kanałem miejskim. Osiadanie to gruntu przy robotach ziemnych jest nieuniknione; więc o nieprzewidzenie i niezapobieżenie pęknięciu rury miejska służba inżenierska również obwinioną być nie może."

= P. oberpolicmajster zezwolił na wyrąbywanie i zwożenie lodu tylko z następujących sadzawek z zastrzeżeniem, jak donosi *Gaz. Polic.*, zkąd lód może być stosowany do użytku wewnętrznego, a zkąd tylko do napełniania lodowni. Do pierwszej kategorji należą sadzawki: 8 za rogatkami jerozolimskiemi, 2 za wolskiemi, 2 za powązkowskiemi, sadzawki: belwederska, łazienkowska, w parku sieleckim, na folwarku Kamionek nr. 1, 2 sadzawki w Szczęśliwicach, sadzawka „Błotki" na polach Biernackiego, jezioro Czerniakowskie, sadzawka pod nr. 24 na Czerniakowskiej, w Burakowie, w Targówku i w Jelonkach. Do drugiej kategorji zaliczono sadzawki: pod Nr. 5002 na Krochmalnej, Czerniakowska na posesji, należącej do zarządu dóbr państwa i w Lewinowie za rogatkami ząbkowskiemi. Dowożeniem zaś lodu na mocy udzielonego pozwolenia zajmują się następujące osoby: K. Machlajd, S. Haber, H. Rozenwasser, Wł. Przybytkowski, B. Fakel, J. Kuferska, D. Poznański, St. Baranowski, H. Mucha, J. Chołszczewnikow, Z. Benisz i S. Jung.

= Komisje sanitarne dokonały rewizyj w 192 zakładach spożywczych; w 5-iu znaleziono nieświeżą prowizję i różne nieporządki, za co właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Niezależnie od zarządzenia środków ostrzegawczych przed mogącą nastąpić w czasie gwałtownej odwilży powodzią, poleconem zostało miejscowym wójtom gmin rozciągnąć baczny dozór nad drogami wałami ochronnemi, mianowicie: burakowskim i oborskim. Do słabszych punktów pomienionych wałów ma być zwieziona faszyna w dostatecznej ilości, aby w razie uszkodzeń czynić doraźne naprawy.

= Na licytacji w lombardzie przy ul. Chłodnej sprzedano 723 fantów niewykupionych i, jak donosi *Gaz. polic.*, otrzymano nadwyżki do zwrotu właścicielom rs. 220; w lombardzie przy ul. Nizkiej sprzedano 627 fantów, a nadwyżka wynosi rs. 476.

= Departament kolei zawiadamia zarządy kolejowe, że taryfy III-ej grupy, wydane w r. 1889-ym, oraz taryfy komunikacji miejscowej niektórych kolei tejże grupy zostały zastąpione nowemi taryfami kolei III ej grupy. Wydane zostały nowe taryfy na przewóz rogów bawolich w związku warszawsko-kaukazko-zakaspijskim według V-ej klasy, oraz na przewóz zboża od niektórych stacyj kolei: moskiewsko-nowgorodzkiej, moskiewsko-jarosławskiej i petersbursko-warszawskiej do Gdańska.

= W poniedziałek, d. 30-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się roczne a zarazem i miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. Porządek dzienny, po zagajeniu posiedzenia i wyborze asesorów, obejmuje: sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory, zatwierdzenie budżetu na r. 1893-ci, odczytanie protokułu, sprawozdanie z działalności miesięcznej zarządu, pogadankę dra Fabjana z wycieczki botanicznej na Wschód, rośliny sezonowe kwitnące i nareszcie losowanie roślin.

= Dzisiejszy *Kur. Por.* donosi, iż smutnej pamięci Rembertowski dał znak życia; przebywa on w Bernie w Szwajcarji, zkąd przysłał do władz tutejszych listy z prośbą o możność powrotu. Zdaniem *Kur. Por.*, listy te formą i stylem zdradzają obłęd korespondenta.

= Onegdaj wieczorem odbyły się wybory na starszego i podstarszego w zgromadzeniu szmuklerzy. Na starszego 11 głosami wybrano p. Jakuba Krantza, na podstarszego p. Izraela Goldmana 7 głosami.

= Z rozporządzenia zarządu kolei terespolskiej na stacji miejskiej tejże kolei przy ul. Królewskiej wywieszane są codziennie wykazy transportów, przybyłych na stację Praga i do magazynów składowych tak za frachtem pośpiesznym, jak zwyczajnym.

= Gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller w dniu wczorajszym wyjechał do Piotrkowa.

= Z Paryża otrzymujemy wiadomość, iż Gabrjela Zapolska ciężko zapadła na zdrowiu.

= Ś. p. Józef Korytkowski.

Wczoraj na cmentarzu powązkowskim pochowano zwłoki ś. p. Józefa Korytkowskiego, rzeczywistego radzcy stanu, emeryta, b. gubernatora guberni augustowskiej, w 88-ym roku, zmarłego w dniu 23-im b. m. i r.

Ś. p. Korytkowski urodził się we wsi Zalesie pod Łomżą w r. 1805-ym z rodziny herbu Jelita.

Pod okiem ojca Teodora i matki Rozalji z Szablowskich pierwsze odbierał nauki, poczem, oddany do szkół wojewódzkich w Łomży, ukończył je celująco.

Następnie kształcił się w uniwersytecie warszawskim na wydziale prawnym.

Tu liczącemu zaledwie lat 21 młodzieńcowi w r. 1826-ym udzieloną została, po napisaniu rozprawy w języku łacińskim: „O stosunku praw rzymskich do dawnej Polski", nagroda w formie złotego medalu, oraz stopień magistra obojga praw *cum eximia laude*

W tymże roku ś. p. Józef wstępuje do trybunału cywilnego b. województwa mazowieckiego, jako aplikant sądowy.

W r. 1829-go powołany został na stanowisko referenta wydziału prawnego w b. komisji rządowej przychodów i skarbu; w r. 1833-im mianowano go radzcą prawnym w b. komisji b. województwa kaliskiego, a następnie w r. 1842-im został nadto adwokatem sądu apelacyjnego z miejscem zamieszkania w Kaliszu, niebawem przeniesiono go na pomienione urzędy do Warszawy, gdzie wkrótce otrzymał godność sędziego trybunału I-ej instancji.

Z kolei w r. 1856 ym został urzędnikiem do szczególnych poruczeń w b. komisji rządowej przychodów i skarbu i tu pracował w wydziale dochodów niestałych do r. 1860-go, w którym objął posadę pierwszego radzcy w wydziale skarbowym warszawskiego rządu gubernjalnego.

W r. 1861 ym Korytkowski powołany został na referendarza stanu b. rady stanu, a w r. 1862 na gubernatora cywilnego ówczesnej guberni augustowskiej; w r. 1863-im był czasowym członkiem b. rady stanu i piastował tę godność do r. 1866-go, t. j. do czasu, kiedy zaliczono go w poczet stałych członków tejże rady; po jej zniesieniu w r. 1867-ym otrzymuje uwolnienie od tych obowiązków z odpowiednią emeryturą.

Pomimo nadwątlonego tyloletnią pracą zdrowia, otrzymawszy nominację na posadę rejenta gubernjalnego, w r. 1874-ym otworzył w Warszawie kancelarję notarjalną, którą do r. 1876-go prowadził.

Pełen skromności i prostoty obyczajów, wiele czynił dla cierpiącej ludzkości, że wymienimy tylko stypendjum przezeń utworzone z funduszu żelaznego rs. 10,000 dla ubogiej młodzieży, kształcącej się w średnich zakładach naukowych, a potomków jego rodu.

Na niwie piśmienniczej ś. p. Korytkowski także działalność swą rozwijał.

W r. 1828-ym wydał „Gramatykę czyli zasady języka łacińskiego", w r. 1829-ym był współredaktorem pisma prawnego p. t. „Themis polska", które do r. 1830-go wychodziło w Warszawie, wreszcie oprócz rozpraw od czasu do czasu ogłaszanych, a dotyczących spraw ogół obchodzących, zamieszczał także luźne artykuły w pismach czasowych, dotyczące dziedziny finansowej, ekonomicznej administracyjnej prawnej, sądowej, etycznej itd.

W r. 1883-im *Wędrowiec* zamieścił życiorys ś. p. Józefa wraz z jego portretem, a w r. 1885-ym autor „Wrażeń ciechocińskich" w stu tylko egzemplarzach wydał w Warszawie dzieło p. t. „Prace literackie Józefa Korytkowskiego", poprzedzone jego wizerunkiem i życiorysem.

Dziełko zawierało wykaz broszur, artykułów publicystycznych oraz mów przygodnych zasłużonego prawnika, filantropa i publicysty.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Dzień i noc" i występ Idy Fuller, w Rozmaitościach „Flirt", a w Małym „Podróż na Wschód".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Mignon" z udziałem panny Hellerówny.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Koziebrodzkiego „Nauczycielka".

* W teatrze Małym jutro krotochwila Blumenthala i Kadelburga „Podróż na Wschód".

Widowisko rozpocznie świeżo wznowiony „Wujaszek Alfonsa" Dobrzańskiego.

* Z operetki Millöckera „Wesoła dwójka" odbywają się już próby zbiorowe.

Wystawienie tej nowości nastąpi w przyszłym tygodniu.

* W teatrze Wielkim czynią przygotowania do wystawienia opery Pucciniego „Willi".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1023, Rozmaitości 368, Małym 289, na koncercie Towarzystwa Muzycznego w salach redutowych 310, na wystawie muzealnej 154 i etnograficznej 38.

= W Towarzystwie muzycznem.

(*St. Ciech.*) Program wczorajszego wieczoru „mniejszego" zawierał trzy prześliczne utwory Gomółki i ks. Goreczyckiego, znane z koncertu zeszłotygodniowego, oraz pieśń z r. 1553-go utworu Wacława z Szamotuł (1529—1572).

„Bourrée" na orkiestrę również była powtórzeniem (na żądanie) z tego koncertu historycznego.

Wśród popisów solowych słuchacze mieli zawsze sympatyczny śpiew panny Siemianowskiej, która wykonała wiązankę pieśni Moniuszki, Troszla i Gounoda, oraz grę skrzypcową p. Bronisława Szałowskiego („Legenda" Wieniawskiego i „Rondo capriccioso" Saint-Saënsa).

Udatna deklamacja p. Geldnera („Śmierć Hatwy") dopełniała programu.

= Opieka nad zwierzętami.

Onegdaj, o godz. 7½ wieczorem, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Wykaz funduszów przedstawia w d. 1-ym b. m. i r. remanent rs. 3,863 kop. 93½.

W ambulatorjum Towarzystwa w z. m. lekarz weterynarji, p. Lichtenbaum, udzielił porad 111 (w tem 66 bezpłatnych), a mianowicie 65 koniom i 46 psom.

Ponieważ działalność ambulatorjum rozwija się, porady więc w niem odbywać się będą obecnie nie w ciągu dwóch, ale trzech godzin dziennie, t. j. od godz. 9-ej do 12-ej rano.

Budżet, na r. b. ułożony, wynosi rs. 3,161 kop. 36 i przez zarząd przyjęty został.

Odczytane zostały: odezwa p. gubernatora radomskiego o przysłanie 250 przepisów Towarzystwa dla rozesłania ich po powiatach i gminach, niemniej dla umieszczenia ich na targach i stacjach kolejowych; wykazy o osobach, pociągniętych w roku zeszłym do odpowiedzialności sądowej za przekroczenia przepisów Towarzystwa; odezwa p. warszawskiego oberpolicmajstra co do potrzeby wprowadzenia dla przewozu cieląt i innych mniejszych zwierząt wozu resorowego, o co zarząd uchwalił odwołać się do obywateli miasta; odezwa p. prezydenta m. Warszawy co do zastosowania do kamery asfikacyjnej gazu oświetlającego dla zabijania psów i w tym celu, aby Towarzystwo ze swego ramienia delegowało jednego członka na próby odbyć się mające; protokuł posiedzenia członków Towarzystwa z m. Łodzi, z którego powzięto wiadomość o poruszonej tam kwestji urządzenia kamery asfikacyjnej i że prezydent pomienionego miasta postanowił delegować do Warszawy weterynarza dla obejrzenia kamery i obznajmienia się z jej działalnością; zawiadomienie członka Towarzystwa, p. Dobrzańskiego, o uchylaniu się rzezaków od przepisów, przestrzeganych przy zabijaniu zwierząt, wskazanych przez ustawę weterynaryjno-policyjną.

Postanowiono prosić właściwą władzę o nakazanie rzezakom ścisłego stosowania się do wydanych przepisów.

Do grona członków Towarzystwa zaproszeni zostali pp.: Leon Küster, Władysław Krzywoszewski z Józefowa, Jan Stefan Wydżga z pow. hrubieszowskiego, Adolf de Johne z Gostynina, Feliks Kulczycki z pow. gostyńskiego, Tadeusz Kiciński z lubelskiego, Henryk Niemirycz z siedleckiego, Edmund Kunszte-

ter z Lublina, Stanisław Jaroszewski z płockiego, Wawrzyniec Aniołowicz, Karol Abel, Samuel Fryszman, Maurycy Poznański, Marek Wierusowski, Ludwik Wilman, Hugon Zachert z m. Łodzi, Franciszek Sandecki, Józef Oraczewski, Witold Kaszowski, Franciszek Lewandowski, Stanisław Pawłowski, Ludwik Pinczewski i Alfons Jankowski z Warszawy.

= Magazyny tranzytowe.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj wieczorem odbyła się w sali gmachu giełdy narada w sprawie reorganizacji magazynów tranzytowych przy stacji Praga kolei terespolskiej.

W numerze wtorkowym podaliśmy punkty i pytania, które zarząd kolei skarbowych uznał za stosowne postawić w tej sprawie, a które stanowiły porządek dzienny narady wczorajszej.

Niezwykle liczne zebranie, któremu przewodniczył członek komitetu giełdowego, p. Fr. Fuchs, dowodziło, jak ważną dla handlu i rolnictwa krajowego jest sprawa poruszona.

W odpowiedzi na pierwszą połowę punktu pierwszego oświadczono, iż magazyny obecne nie są odpowiednie, i skutkiem tego należałoby je znacznie rozszerzyć. Mówiono o powiększeniu magazynów do objętości 5,000 do 6,000 wagonów, gdy obecnie zawartość ich nie przenosi 1,100 wagonów, a po dłuższej dyskusji sformułowano wniosek w ten sposób, iż postanowiono prosić o jaknajdokładniejsze i jaknajobszerniejsze rozszerzenie magazynów tranzytowych.

Co do elewatora zgodzono się, iż budowa tego tak donośnego składu wraz z odpowiedniemi przyrządami nie może jak być pożyteczną dla handlu i rolnictwa; zastrzeżono jednak, iż kamery powinny być niewielkie, a mieszanie zboża powinno odbywać się na wyraźne żądanie właściciela towaru.

Co się tyczy opłat za korzystanie z urządzeń elewatora, to zgodzono się, iż byłoby pożądane wprowadzenie jaknajtańszych taryf, nie wyższych jednak, niż obowiązujące w elewatorach w Odesie i Mikołajewie.

P. Werner zaznaczył, iż przygotowywany jest osobny referat do władz właściwych, przedstawiający potrzebę zreformowania taryf przewozowych, tak, aby produkcje z pewnych rejonów rolniczych znajdowały właściwe rynki wywozowe i aby jedne drugim na rynkach wewnętrznych szkodliwej konkurencji nie robiły.

Na resztę pytań odpowiedziano w duchu twierdzącym, uznając zamiary zarządu kolei skarbowych za pożyteczne.

W związku z wczorajszem zebraniem zaznaczamy, iż posiedzenia komisji w sprawie reorganizacji w mowie będących magazynów przez zarząd kolei rządowych rozpoczną się w sobotę, dnia 28 go b. m., o godzinie 1-ej po południu, w lokalu zarządu kolei terespolskiej.

= Cukrownie a plantatorowie.

W ciągu ostatniego roku na szpaltach różnych dzienników bardzo często pojawiały się żale rolników, uprawiających buraki dla cukrowni, na wyzyskiwanie ich przez tych ostatnich.

Sprawa ta poruszona została na ostatniem posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego Towarzystwa handlu i przemysłu, a nawet z jej inicjatywy na posiedzeniu sekcji cukrowniczej.

Wybór delegacji, złożonej z wybrańców obu sekcyj, która to delegacja ma zbadać przyczynę nieporozumień pomiędzy plantatorami a cukrowniami i przedstawić wnioski, mające na celu zażegnanie sporów, widocznie pretensyj rolników nie zaspokoił.

Z wielu stron rolnicy wyrażają wątpliwość, czy delegacji owej uda się dalszym nieporozumieniom zapobiedz.

Tego zdania byli także plantatorowie, dostawiający buraki do cukrowni „Izabelin".

Cukrownia ta, mimo podniesienia się cen cukru, nie chciała zgodzić się na uzasadnioną podwyżkę ceny buraków z 80 kop. za korzec trzystu funtowy do 1 rs.

Doszło w końcu do tego, że w r. z. plantatorowie solidarnie zobowiązali się cukrowni owej buraków nie dostawiać.

Zmowa taka łatwą nie była do przeprowadzenia, wiadomo bowiem, jakie znaczenie ma dla rolników udzielanie zaliczek przez cukrownie, skoro więc doszła do skutku, widoczna ztąd, jak przykrym był stosunek cukrowni do plantatorów.

Brak 500 wagonów buraków dał się cukrowni uczuć dotkliwie, musiała więc zgodzić się na ustępstwa.

W d. 19-ym b. m. w Drobinie odbył się zjazd plantatorów okolicznych, którzy zbiorowo zawarli z reprezentantem właściciela fabryki umowę co do plantowania i dostawy buraków.

Na mocy tejże umowy fabryka za korzec buraków zobowiązała się płacić 90 kop., a więc o 10 kop. więcej, aniżeli dotychczas.

Jak słyszymy, przykład plantatorów cukrowni „Izabelin" zachęca do naśladownictwa plantatorów innych cukrowni prywatnych.

Wobec tego wspomniana powyżej delegacja powinna jaknajprędzej przystąpić do pracy, aby zapobiedz burzy przed porą plantowania buraków, jeżeli bowiem nieporozumienia nie zostaną usunięte, naówczas mogłoby się zdarzyć, że ta lub owa cukrownia zostałaby pozbawiona dostawy buraków.

Wobec zysków, jakie cukrownie obecnie przynoszą, żądania plantatorów co do podwyżki cen buraków są przecież uzasadnione.

= Na kasę chorych.

Dnia 2-go lutego, zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego występuje z zabawą karnawałową dla członków i zaproszonych gości.

Dochód z zabawy wpłynie do kasy chorych, istniejącej dla niezamożnych członków.

= U wioślarzy.

Towarzystwo wioślarskie występuje z wieczorem tańcującym dla członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

Odbędzie się on w lokalu klubu we środę, d. 1-go lutego.

= Zabawa sportowa.

Zarząd cyklistów przygotowuje wielce oryginalną zabawę zimową, w której oprócz sportu łyżwowego będzie reprezentowany i konny.

Program rozpada się przeto na dwie części.

W pierwszej, na torze lodowym, odbędą się popisy łyżwiarskie z konkursem, jazdą na sankach ręcznych i t. p.

Część drugą na torze cyklowym wypełnią: karuzel jeźdźców w ubiorach malowniczych, popis zaprzęgów oraz wyścigi na sankach.

= Wycieczka łyżwiarzy.

Grono łyżwiarek i łyżwiarzy w nadchodzącą niedzielę wybiera się na wycieczkę do Pruszkowa, gdzie urządzono tor ślizgawkowy.

Łyżwiarze zabierają z sobą orkiestrę i fajerwerki.

Do wycieczki tej zapisało się przeszło 80 osób.

= Brak wody.

W rurach wodociągowych na ulicy Siennej w dniu wczorajszym zabrakło wody.

Na wyższe piętra woda nie dochodziła wcale, na parterze zaś i w studniach podwórzowych pojawiała się chwilami słabym strumieniem.

O naprawie rur, o ile te były uszkodzone, nie mogło być na razie mowy, gdyż służba wodociągowa w chwili obecnej zajęta jest mnóstwem tego rodzaju napraw, do których przeprowadzenia uprzednio trzeba rozgrzewać głęboko przemarzniętą ziemię.

= Ofiary zimy.

Podróż końmi w obecnej porze mrozów i zasp śnieżnych nietylko jest nieprzyjemną, ale i niebezpieczną.

Dowodem tego smutna przygoda, jaka spotkała rodzinę państwa Kleckich.

Państwo K. z dwiema córeczkami wyjechali w ubiegły poniedziałek z Zuficzyna, odległego o 10 mil od Kowla, z zamiarem przejechania w ciągu jednego dnia do kolei.

Tymczasem, zabrnąwszy w zaspach, dopiero po upływie całej doby stanęli w Kowlu.

Dzieci i pani K. w drodze zachorowały.

P. K., wziąwszy cały przedział w wagonie, pospieszył z choremi do Warszawy, zatelegrafowawszy do znajomego lekarza, aby oczekiwał na dworcu.

Stan zdrowia jednej córeczki jest groźny i w ciągu ubiegłej nocy wzywano konsyljum, złożone z pięciu lekarzy.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Nalewek i Franciszkańskiej sankarz № 873, Jan Ziółkowski, przewrócił Ruchlę Rudowerową.

Poszwankowaną, z bolesnemi obrażeniami na całem ciele, odwieziono do mieszkania pod № 49-ym przy ul. Gęsiej.

Na ul. Czerniakowskiej Joanna Malinowska, mieszkanka Mokotowa, najechana przoz wóz roboczy, uległa złamaniu prawej nogi.

= Ofiara pomyłki.

Dziś rano donosiliśmy o fatalnej pomyłce, jakiej się dopuścił felczer, Juljan Obniński, dozorujący chorego Adama Rękasa.

Felczer, zamiast przepisanego lekarstwa, dał Rękasowi silnego roztworu karbolu.

Chorego, w strasznych boleściach, odwieziono do szpitala.

Tam, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, dziś nad ranem życie zakończył.

Felczera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wyjaśniona przyczyna.

Donosiliśmy dziś rano o zagadkowym wypadku przy ul. Czerniakowskiej, gdzie znaleziono zwłoki Tomasza Szklanieckiego.

Podług opinji lekarzy, tak Szklaniecki jak i współlokatorka Marjanna Łukaszewiczowa padli ofiarą zaczadzenia.

Stan zdrowia kobiety, umieszczonej w szpitalu Dzieciątka Jezus, nie przestaje być groźnym.

= Skutki pijaństwa.

W ubiegłą niedzielę Andrzej Moszyński, robotnik fabryczny, poślubił Józefę Kiczewską i nowożeńcy onegdaj, we wtorek, sprowadzili się do Targówka, wynająwszy izdebkę obok mieszkania matki Moszyńskiego.

Pan młody, zamiast pójść do roboty, udał się z kilku towarzyszami do szynku i powrócił do domu w stanie silnego podchmielenia.

Na widok pijanego męża Moszyńska chciała uciekać, lecz awanturnik zastąpił jej drogę i uderzył tak silnie w głowę, iż młoda kobieta upadła.

Matka, stawająca w obronie synowej, również została pobita.

Moszyński, po wytrzeźwieniu, z desperacji chciał sobie życie odebrać przez poderznięcie nożem gardła.

Na szczęście nóż był tępy i, po zatamowaniu krwi z rany powierzchownej, niebezpieczeństwo usunięto.

= Śmierć przy pracy.

Wczorajszego wieczora w składzie wódek Fuchsa pod № 2-im przy ul. Żórawiej zdarzył się smutny wypadek.

Robotnik Jan Badalski, liczący 54 lata wieku, przesuwając kufę okowity w pobliżu schodów prowadzących do piwnicy, pośliznął się.

Upadek był fatalny i Badalski, oprócz złamania nogi, zranił się w głowę.

W niespełna kwadrans później, zanim przybył wezwany lekarz, robotnik życie zakończył.

Mira Heller.

Postać Santuzzy w op. „Cavalleria rusticana" Mascagniego zdobyła pierwszorzędne znaczenie w obecnym repertuarze operowym. Obliczona na potężny głos dramatyczny, obejmujący skalę mezzosopranową oraz wyżyny sopranu, pod względem wokalnym przedstawia zadanie niepospolite, jakkolwiek zesrodkowane w kilku zaledwie scenach. Wymaga przytem w akcji temperamentu na wskroś szczerego, nieumiejącego hamować objawów swych uczuć, ani też ich subtylizować—śpiewać trzeba i grać tę rolę w zarysach śmiałych, niekrępujących się niczem.

Otóż tą śmiałością wcorajsza Santuzza, którą była panna Mira Hellerówna, poszczycić się nie mogła.

Pod względem wokalnym partja ta niewątpliwie przekracza zakres prawdziwie artystycznej dla śpiewaczki możliwości. Nie wątpię, że tak bogaty materjał wokalny, jakim panna Hellerówna rozporządza, zdobyć się może na dotarcie do szczytów sopranowych, lecz już nie będzie to wynikiem naturalnym, jaśniejącym całą potęgą wokalnego bogactwa, lecz tylko usiłowaniem, dążeniem, pragnieniem. „Mignon" i „Carmen" nie nosiły na sobie tego cienia, jaśniały też potęgą wdzięku naturalnego, swobodą i pewnością siebie zupełną.

Ujemne te chwile szczególniej zaznaczyły się w modlitwie i opowiadaniu w duecie z Alfiem. Śpiewaczka zmuszona była liczyć się z niebezpieczeństwem fraz zbyt ryzykownych, a przymus ten pomimowoli odbijał się i w samym głosie. Nie miał już wówczas słuchacz tego okrągłego, złocistego promienia mezzosopranowego, lecz tylko jakby jego echo sopranowe, pozbawione właściwego tembru.

Swoją drogą pierwsza *romanza* wyszła wybornie w traktowaniu szerokiem, jak również parę epizodów w duecie z Turiddu.

I w akcji nie była Santuzza postacią całkowitą, wykończoną. Znać było jakby chęć „robienia" tej roli inaczej, słowem wyróżnienia się. Santuzza, z niepokojem poszukująca swego niewiernego kochanka, ukazała się na scenie z koturnową powagą klasycznej Klitemnestry. Tymczasem podkład muzyczny wre gwałtownością czarnych myśli, jękiem boleści i rozpaczy. A jednak Santuzza wczorajsza o prześlicznym typie południowym, w djademie kruczych splotów, mogła stanowić typ włoskiej dziewczyny w każdej chwili bez zarzutu. Niepotrzebne też było zbogacenie kostiumu wspaniałą, jedwabistą narzutką, gdy poprostu biała, wieśniacza chusta więcej odpowiadałaby charakterystyce tego typu.

Pomimo wyrazu i siły w grze, czuć było brak owładnięcia całością, brak wniknięcia w szczegóły, mianowicie w scenie kulminacyjnej, w chwili, gdy duet przez wejście Loli staje się na chwilę tercetem. Ujemności te uwydatniły się szczególniej po zaprodukowaniu dwóch ról poprzednich, zadziwiających istotnie opracowaniem i bogactwem szczegółów. Po za tem i Santuzza świadczyła o talencie rzeczywistym, niewątpliwym, zmuszającym niejednokrotnie do szczerego, ogólnego oklasku, tem więcej, że, jak się dowiadujemy, panna Mira Hellerówna po raz pierwszy dopiero w swej karjerze artystycznej w tej roli wystąpiła. Była to więc „nowalja" w całem znaczeniu tego słowa, „nowalja", o której jeszcze napiszemy po drugiem przedstawieniu „Cavallerji".

Jako Turiddu pan Nouvelli, pomimo wysiłków, był więcej, niż kiedykolwiek, rozwlekłym, flegmatycznym.

„Intermezzo" wczoraj pomimo ogólnych oklasków nie powtórzono, zapewne gwoli oryginalności, zaszczytu tego jednak doznała astmatycznie traktowana „pieśń przy kielichu". Po co było naprózno męczyć i śpiewaka i słuchaczów, zwłaszcza wobec powtarzania tej pieśni przez chór? Śmieszności należy unikać wszędzie.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Na przewóz kartofli w pełnych ładunkach wagonowych w komunikacji miejscowej kolei warszawsko-terespolskiej i siedlecko-małkińskiej oraz brzesko-chełmskiej, tudzież w komunikacji bezpośredniej z niektóremi kolejami zaczęła obowiązywać nowa taryfa specjalna.

— Tutejszy kantor Banku państwa rozpoczął wydawanie 5-procentowych listów zastawnych banków ziemskich, oddanych do konwersji.

— Do d. 27-go stycznia uniwersytet tutejszy przyjmować będzie rozprawy słuchaczów wydziału prawnego, ubiegających się o pozyskanie medalów srebrnych.

— Od d. 27-go styczuia, w czasie od 1—2-ej po południu, w sali chórów w gmachu teatru warszawskiego, przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów i kandydatek, pragnących zapisać się do nowo otwieranej przy tutejszym teatrze szkoły chórów pod kierunkiem p. Piotra Maszyńskiego.

— Od d. 27-go stycznia wypłata zaliczeń na towary, wysyłane ze stacji Praga terespolska, uskuteczniana będzie na stacji miejskiej tejże kolei, mieszczącej się w domu pod № 6-ym przy ulicy Królewskiej.

— Do d. 27-go stycznia, godz. 12-ej w południe, zarząd kolei warszawsko-terespolskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę 150,000 sztuk podkładów sosnowych typu 1·15 sążnia i 38 kompletów sosnowych wekslowych dla tejże kolei; wadjum wymagane jest w wysokości 5% zadeklarowanej sumy.

— D. 28-go stycznia, w salonach resursy kupieckiej, dany będzie wieczór tańcujący na rzecz ubogich, pozostających pod opieką tutejszego Towarzystwa dobroczynności.

— D. 28-go stycznia, o godz. 3-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Marszałkowskiej pod № 154-ym, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowo-leśnego.

— D. 28-go stycznia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 28-go stycznia nastąpi wypłata 80-iu wsparć po rs. 30 z zapisu małżonków Roztworowskich dla ociemniałych obojga płci mieszkańców Królestwa Polskiego.

— D. 28-go stycznia urządzony będzie w Jabłonnie w miejscowej hali wieczór tańcujący urzędników kolei nadwiślańskiej.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 358-ym *Kurjera* z r. z. przeczytałam wielce dla mnie zaszczytną wzmiankę o gościnie mojej w Ameryce, za którą serdecznie dziękuję.

Lecz do wzmianki tej, zapewne mimowoli, wkradła się mała pomyłka, którą sprostować proszę, a mianowicie: impresarjem moim nie jest p. Damrosch, lecz mąż mój, p. Nusbaum z Warszawy; Damrosch zaś jest dyrektorem orkiestry i organizatorem najsławniejszych w Nowym Jorku koncertów symfonicznych, dawanych w Carnegie Music Hall.

Przyjm, sz. redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Felicja Nusbaum-Kaszowska.

Nowy Jork, d. 10-go stycznia r. 1893-go.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 23-im b. m.: „Uzyskany przez delegatów galicyjskiego wydziału krajowego (ks. Sanguszkę i p. Romanowicza) kurs emisyjny $91\frac{1}{2}$ za 100 dla 4-procentowych obligów pożyczki, mającej posłużyć do spłacenia reszty 5-procentowego długu indemnizacyjnego, jest o $1\frac{1}{2}\%$ wyższym od tego, jaki brano w rachubę podczas obliczeń w komisji sejmowej. Zwyżka ta na 30-tu miljonach wynosi 450,000 złr.— W komisji budżetowej izby deputowanych zażądał prof. Czerkawski założenia katedry pedagogji na uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie. Dr. Kozłowski uskarżał się na przepełnienie zakładów naukowych w Galicji, upomniał się o reformę i pomnożenie szkół realnych, handlowych i przemysłowych. P. Romańczuk domagał się polepszenia płac nauczycieli szkół średnich.—W Kole w Wiedniu uchwalono wysłać deputację do ministra obrony krajowej z żądaniem, aby dostawy dla wojska rozdano jeszcze podczas zimy pomiędzy przemysłowców, celem zapobieżenia chociaż w części nędzy. Dalej krytykowano system taryfowy Bilińskiego na kolejach państwowych i uchwalono domagać się organizacji kolei państwowych w Galicji.— Wstrzymany, z powodu zamieci śnieżnych, ruch na kolejach galicyjskich, został już przywrócony.—Cholera wygasła już w powiecie husiatyńskim i panuje tylko w dwóch miejscowościach powiatu borszczowskiego, a to w Nowosiółce, gdzie pozostało 4-ch chorych a umarło 9, i w Kudryńcach, gdzie zachorowało 6 osób, z których 2 zmarły. Wybory do rady miejskiej we Lwowie, które odbędą się d. 26-go b. m., nie odznaczą się monotonnością. Rokowania pomiędzy komitetami rozbiły się, a obecnie dwa komitety występują na widowni: obywatelski, rekomendujący dawną radę, i powszechny, reprezentujący opozycję. Lista komitetu obywatelskiego wielkie ma szanse, polecają ją osobistości wpływowe.—W teatrze dziś po raz pierwszy komedja Graybnera p. t. „Fredrio".—Na Bukowinie pojawiły się znowu wilki. W Kaczycy napadły na bednarza Bera i rozszarpały go na szczątki. W Salce i Humora wyrządziły ogromną szkodę w inwentarzu. W Stanisławowie wściekły pies pokąsał trzech artylerzystów, których odesłano na kurację do Pesztu."

× **Z Milwaukee** piszą do nas pod d. 7-ym b. m.: „Helena Modrzejewska występuje obecnie w naszym grodzie w teatrze Davidsona. Przedwczoraj podczas przedstawienia „Henryka VIII-go"—pani M. grała królowę Katarzynę—teatr, mimo cen wysokich, był zapełniony publicznością, która z entuzjazmem artystkę powitała i dalszej grze jej z niezwykłą uwagą towarzyszyła. Przedstawić też nieszczęśliwą Katarzynę lepiej, niż Modrzejewska, nikt z pewnością nie jest w stanie. Nie dziw też, że gazety angielskie i niemieckie, że wszyscy znawcy sztuk, artystów i artystek z prawdziwem uwielbieniem o grze Modrzejewskiej wspominają, będąc zgodni w tem, że żadna aktorka w świecie wyrównać jej nie może. Wczoraj odbył się drugi występ Modrzejewskiej i to w roli tytułowej dramatu Szyllera „Marja Stuart". Modrzejewska była prawdziwą królową, która pomimo poniżenia, jako uwięziona, stała o wiele wyżej od potężnej monarchini, zasiadającej na tronie Anglji. Królowa Szkocji, przedstawiona przez Modrzejewską, królowę artystek dramatycznych, obdarzana była po każdej scenie grzmotami oklasków."

× **Drobne wiadomostki.** James F. Sutton, właściciel galerji obrazów w Nowym Jorku, zakupił świeżo od hrabiego Caledon jedno z arcydzieł Van Dycka z r. 1632-go, portret markizy Spinola za pół milj. fr. — W Londynie smarł Izydor Wertheimer, znany bohater kilku procesów zkandalicznych.

BAŃKI MYDLANE.

Z aforyzmów urzędnika pocztowego.

Kobieta zamężna—to list, doręczony według adresu...

Panna—to list jeszcze niewyprawiony...

Wdowa—to list, który, z powodu nieobecności adresata, czytany bywa przez wszystkich i jeszcze niektórych...

Kokietka—to list otwarty...

Stara panna—to list, wysłany *poste restante*, przez nikogo nieodebrany, często zapomniany na zawsze...

*

Zapytano kiedyś znawcę:
„Jakże tańczy Fuller Ida?
Której szkoły ma zasady
Eteryczna ta sylfida?

Na tle ciemnem i ponurem,
Na przecięciu dwóch promieni,
Odblaskami złota, srebra
Wązka szata jej się mieni;

A gdy puści w wir taneczny
Zwoje szaty swej pajęczej,
To w ciemnościach igra sceny
Barw symfonja świetlna tęczy."

Znawca myśli... Wreszcie rzecze:
„Jest to szkoła całkiem nowa,
Ida Fuller—to tancerka,
Ale... koloraturowa..."

Dla chorej nauczycielki (Wązki Dunaj 9 m. 3). J. K. rs. .

Na opał dla najbiedniejszych.

Henrykowie C. w miejsce ostentacji przy obrzędzie ślubnym rs. 50.—Marjanna Wiśniewska jako karę za nieposłuszeństwo kop. 50.—Stefcia K. rs. 3 kop. 50.

— Stefanek Lewental przesłał dnia wczorajszego, jako w rocznicę swych urodzin, zarządowi szpitala dla dzieci fundacji Bersonów i Baumanów rubli 18 (osiemnaście), za co zarząd tegoż szpitala składa serdeczne dzięki młodocianemu ofiarodawcy.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Aniela z Kozłowskich JOŻWICKA,

wdowa po obywatelu ziemskim,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24-go stycznia r. b. przeżywszy lat 85. Pogrążeni w głębokim smutku dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 27-go stycznia (w piątek), o godzinie **11-ej** przed południem, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—129

† Ś. P.

FRYDERYK JAEGER,

obywatel,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 25-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 88. W smutku pogrążeni: syn, synowa, zięć i wnuki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej dnia 27 stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. —358

† Ś. P.

Pelagja z Puzynów DORIA-DERNAŁOWICZ,

zmarła w dniu 25-ym b. m., w 86-ym roku życia w Stefanowie w gubernji mohilewskiej.

366 **R. J. P.**

† Ś. p. Elżbieta Napiórkowska,

panna, córka kasjera szpitala Dzieciątka Jezus,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 25-go stycznia 1893 r., przeżywszy lat 27. W ciężkim smutku pogrążeni: ojciec wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 27 stycznia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—354—

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. 344

Józefa Gampfa,

odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmelickim) na Krak.-Przedm., w piątek, tj. dnia 27 stycznia, o godz. **11-ej** przed poł., na które żona z rodziną zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych.

† W piątek, dnia 27-go stycznia r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Majewskiego,

MECENASA,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne. 2—342—

— W dniu 27 stycznia, to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci

b. p. Rozalji Kempińskiej,

odprawione będzie o godzinie **1-ej** z południa nabożeństwo na cmentarzu starozakonnych, na które pozostali w nieutulonym żalu mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—348

† W piątek, dnia 27-go stycznia, za spokój duszy

ś. p. księdza Jana Górnisiewicza,

wikarjusza, zmarłego w Krasnymstawie, odbędzie się żałobna wotywa, o godz. **9-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na którą pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych. —329

† Dnia 27-go stycznia, to jest w piątek, jako w 8-mą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Albiny Żółtyńskiej,

odbędzie się, msza św., o godz. **10-ej** rano, w kaplicy Matki Boskiej, w kościele po-bernardyńskim. —352—

† Za spokój duszy

ś. p. Franciszka Kuśmierskiego

i ś. p. **Karoliny Mielnickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w sobotę, dnia 28-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza. —307

† Za spokój duszy nieodżałowanej pamięci 365

Pauliny z Swierczewskich Gierszt,

w dniu 28-ym stycznia, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra.

† Dnia 28 stycznia odbędzie się w Kałowie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Antoniego Zielińskiego,

dziedzica dóbr Piaski. —362

† W dniu 27-ym stycznia, to jest w piątek, o godz. **wpół do 10-ej** rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci matki i babki naszej

ś. p. Marji z Kicińskich Wagner,

na które pozostała córka z wnukami w nieobecności brata, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —360—

† W rocznicę śmierci

ś. p. Zenona Popiela,

dnia 27-go b. m., w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —364

† W piątek, to jest dnia 27-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Zofji z Boufałów Mizgalskiej,

odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostali syn, córka i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —361—

† Wszystkim, którzy w dniu 23-im b. m. tak licznie towarzyszyli odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok ojca i dziadka naszego,

ś. p. Jana Wąsowskiego,

a głównie księdzu rektorowi Siewierskiemu i szanownemu duchowieństwu oraz starszym seniorom i bractwu za bezinteresowne zajęcie się pogrzebem, składa serdeczne „Bóg zapłać" **Rodzina.** —359—

Z Petersburga.

W *Russk. wiw.* wydrukowana została następująca notatka:

„Po zastosowaniu do broni wojskowej prochu bezdymnego i małodymnego, niektórzy myśliwi zapragnęli zastosować ów proch i do broni własnej. Przygotowanie prochu bezdymnego do broni myśliwskiej jest rzeczą zupełnie możliwą, lecz ze zmianą pewnych warunków, wymagania bowiem od prochu myśliwskiego różnią się kardynalnie od wymagań, które muszą być stawiane dla broni wojskowej. Używanie zaś prochu bezdymnego, znajdującego się w ładunkach ślepych oraz nabojach artyleryjskich, sporządzonych do celów wojskowych, jest, jak to wykazały niedawno robione doświadczenia, zwłaszcza z prochem nieprzesianym, rzeczą bardzo niebezpieczną. Często mianowicie następuje rozerwanie wzdłuż brzegów mosiężnego kapsla gilzy, a nawet pęknięcie lufy. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ używana obecnie broń myśliwska skonstruowana jest odpowiednio do własności prochu czarnego, przy którego użyciu średnia prężność gazów po spaleniu prochu w zwyczajnych nabojach nie przewyższa 390 atmosfer, a w specjalnych—420 atmosfer. Tymczasem proch bezdymny może dać prężność przy użyciu naboju o połowę mniejszego, niż przy czarnym prochu—więcej, niż 1000 atmosfer. Cyfry te dokładnie wskazują na to niebezpieczeństwo, jakiemu podlega myśliwy, strzelający prochem bezdymnym lub małodymnym, o ile ten nie został specjalnie przyrządzony do broni myśliwskiej. Niniejsza notatka ma właśnie na celu ostrzeżenie przed tem niebezpieczeństwem".

Z powodu poruszonej przez petersburskie towarzystwo geograficzne kwestji o ujemnym wpływie osuszania błot pińskich na warunki klimatyczne środkowej strefy Rosji, z polecenia głównego obserwatorjum fizycznego, p. E. Heinze rozpoczął badania na zasadzie mierzeń ilości opadów atmosferycznych, o ile przypuszczenie to jest możliwem. Otóż *Russ. żizń.* donosi, iż badania p. E. Heinza wykazały błędność powyższego przypuszczenia. Z porównania z poprzedniemi latami okazuje się, że zmniejszenia opadów atmosferycznych nie zauważono nigdzie poczynając od Polesia. Ztąd można wnioskować, że przyczyny zmienności warunków klimatycznych, jeżeli istotnie okaże się, iż wilgotność atmosfery w pasie środkowym zmniejszyła się w ostatnich latach, należy szukać gdzieindziej.

Mosk. wied. w sprawozdaniu p. Szczerbana o stawaniu tego ostatniego przed komisją śledczą w Paryżu cytują dokładny tekst znanej rewelacji p. Delahaye'a. Zeznanie to zapisane jest w aktach komisji w sposób następujący:

„Mówimy o p. A., dziennikarzu russkim, właścicielu gazety politycznej. Ten p. A. w interesach, których ocena do mnie nie należy, zamierzał zmienić swoje wydawnictwo na organ, wrogo usposobiony dla naszego kraju. Oczywiście, Francja powinna była temu przeszkodzić. I rzeczywiście nie dopuszczono, lecz nie dopuszczono kosztem pieniędzy towarzystwa panamskiego."

Na to p. Szczerban miał oświadczyć:

„Jeżeli litera A. nie jest inicjałem zmyślonym, to zacytowanie jej nie mówi nic zupełnie. Z publicystów, których nazwisko zaczyna się od A., mieliśmy: Aksakowa, lecz ten umarł znacznie wcześniej, niż zaczęto wydawać fundusze panamskie."

Zacytowawszy powyższy ustęp, *Now. wr.* dodaje: „Jeżeli czyje imię nie powinno przyjść na myśl p. Szczerbanowi, to właśnie imię I. S. Aksakowa, którego bezinteresowność i nieposzlakowana uczciwość nie pozostawia najmniejszej wątpliwości. P. Szczerban postąpił przynajmniej bez taktu i nieprzywoicie, wymieniając w takich warunkach imię Aksakowa nawet z omówieniem, że pisarz ten „zmarł przed wydawaniem funduszów Panamy." Wysiliwszy nieco swoją pamięć, p. Szcz. mógł był zacytować wielu żyjących szczęśliwie dotąd publicystów russkich, z nazwiskami na: A. Lecz może właśnie dlatego, że publicyści ci żyją, p. Szcz. pominął ich milczeniem."

W tym samym numerze *Now. wr.* znajdujemy relację telegraficzną z wystąpienia przed komisją p. A. A. Suworina, który domagał się ogólnej rehabilitacji prasy russkiej we Francji.

Artykuł „Figara".

Nowe, najdonioślejsze dotąd odkrycie pseudonimu „Vidi" w *Figarze*—którego treść telegrafowano nam wczoraj—rzuca tak jasne i dokładne światło na całą historję panamską, że uważamy za konieczne powtórzyć je w obszerniejszem streszczeniu.

W r. 1885-ym wybory powszechne do izby dały zwycięstwo radykalistom. Korneljusz Hertz, bankier ich, był wówczas panem rządu, panem ministrów, może panem Francji, której najważniejsze tajemnice dyplomatyczne, militarne i polityczne posiadał. Wówczas to na wniosek prezesa gabinetu, Freycineta, otrzymał wielką wstęgę legji honorowej.

Wówczas też przyszedł Korneljusz Hertz do Karola Lessepsa i rzekł do niego:

„Daj mi pan dziesięć miljonów, a ja gwarantuję panu, że gabinet Freycineta niezwłocznie sam od siebie wniesie do izby wasz projekt emisji losów."

Lesseps, którego opór dawniejszych gabinetów niepokoił, przyjął odrazu propozycję. Przez emisję losów można było — tak sądził — uratować jeszcze sprawę kanału.

Obydwaj Lessepsi dali Hertzowi piśmienne zobowiązanie wypłacenia rzeczonej sumy, ale obydwa te podpisy nie wystarczały mu; żądał dalszej rękojmi. Wówczas zwrócili się Lessepsi do barona Reinacha, bankiera kompanji. Odpis umowy znajduje się w rękach Ferdynanda Lessepsa; jest podpisaną przez ojca i syna, tudzież barona Reinacha.

W parę tygodni potem rząd przedstawił izbie projekt emisji losów; tymczasem zażądał minister Baïhaut swojego miljona i otrzymał 375,000 fr.

Rząd przeto—zgodnie z obietnicą Hertza—w ciągu dwóch tygodni wniósł do izby projekt, na który Lessepsi napróżno przez czternaście miesięcy wyczekiwali. Izba przyjęła projekt chłodno, tak, że jeszcze przed otwarciem dyskusji na życzenie kompanji go cofnięto.

Mimo tego Hertz zażądał swoich dziesięciu miljonów, zobowiązywał się bowiem tylko wnieść do izby projekt, nie zaś go przeprowadzić. Aby uniknąć sporu, Lesseps zapłacił mu w drodze doraźnej komplanacji 600,000 fr. Aby wszakże przy spodziewanem w bliższej przyszłości ponownem wniesieniu projektu do izby nie narazić się na jego upadek, rozpoczęto za radą Reinacha kupować głosy w izbie. Do tej operacji wydelegowano Artona. Gdy już zapewniono się o większości, spróbowano znowu wnieść ustawę.

W d. 26-ym czerwca 1888-go r. przyjęły izba i senat emisję dwóch miljonów obligacyj, które przynieść miały kompanji 720 miljonów fr. Inicjatywę tym razem wzięli przekupieni deputowani, ale w łonie rządu zasiadali znowu najbliżsi przyjaciele Hertza: Floquet, Goblet, Freycinet i Lockroy.

Gdy Hertz obaczył, że tym razem kompanja chce sobie zapewnić izbę przy pomocy Artona, nie zaś jego, zgniewał się bardzo i zażądał z niezmierną gwałtownością dotrzymania owej umowy, na poczet której otrzymał 600,000 fr. Jeżeli mu nie zapłacą reszty przeszło dziewięciu miljonów, odkryje wszystkie przekupstwa, których dopuścili się: Reinach, Arton i Lesseps.

Poczęto traktować z nim.

Nawet ministrowie pośredniczyli w układach, obawiając się, aby nie odkryto ich własnej winy. Ostatecznie zgodzono się, że Reinach wypłaci Hertzowi stopniowo resztę z dochodów kompanji panamskiej.

W czerwcu 1888-go r. otrzymał Hertz miljon, w lipcu t. r. dwa miljony w czekach Thierréego, w sierpniu znowu dwa miljony. Od stycznia 1889-go r. do stycznia 1891-go r. wypłacił Reinach Hertzowi dalsze cztery miljony. Wówczas Lessepsi byli już zrujnowani, Reinach musiał płacić z własnej kieszeni.

Reinach pragnął uniknąć skandalu. W końcu sierpnia 1888-go r. dowiedział się wszakże Hertz, że Reinach otrzymał od kompanji 3,300,000 fr., z których tylko dwa miljony jemu zapłacił. Zażądał przeto natarczywie dostarczenia sobie całej owej sumy, dla niego przeznaczonej. Wówczas przesłał Reinach bawiącemu w Anglji Hertzowi listę przekupionych osób, ażeby dowieść, że sobie nic nie zatrzymał. (Na owe czasy przypada też wynajęcie przez Reinacha owego Amiela, który miał otruć Hertza; *przyp. red*)

Jest to ta lista, którą Reinach, nie przewidując złowrogich następstw, podyktował Stéphane'owi i—jak Stéphane utrzymuje—za pośrednictwem Clémenceau przesłał Hertzowi. Reinach lekkomyślnie włożył broń w rękę Hertza, którą tenże wtrącił go ostatecznie do grobu.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Cesarz Wilhelm, po przybyciu wczoraj wieczorem do poselstwa russkiego, zabawił u Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu do godz. 12-ej min. 45. Następca Książę i następca Wielki Książę Wejmarscy również złożyli wczoraj wieczorem dłuższe wizyty w poselstwie russkiem. Cesarz ofiarował Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu łańcuch orderu Orła Czarnego. O godz. 4-ej po południu odbył się obrzęd zaślubin księżniczki Małgorzaty z księciem Heskim.

Petersburg 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* w sympatycznych wyrażeniach mówi o niezwykle uroczystem przyjęciu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu w Berlinie, stwierdzającem ponownie istnienie serdecznych stosunków między obydwoma najpotężniejszemi domami panującemi w Europie, w czem upatruje rękojmię utrzymania pokoju świata. Dziennik ubolewa nad tem, że sprawozdania telegraficzne z Berlina o przyjęciu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu ochładza nowy niemiecki projekt wojskowy.

Petersburg 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Telegram gazety *Now. wrem.* z Berlina donosi, że niektóre dzienniki, omawiając przyjęcie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, wyrażają nadzieję polepszenia wzajemnego stosunku Rosji i Niemiec.

Petersburg 26-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według twierdzenia organu handlowego i przemysłowego ministerjum finansów, obawy, jakoby rząd mógł dozwolić wolnego od opłaty cła przywozu szyn i innych materjałów dla kolei, albo też obniżyć cło od nich, na teraz są bezzasadne. Zwolnienie rzeczonych artykułów od cła nie jest zamierzone.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu zamierzonego zaniechania procesu przeciw niektórym osobom (mówią o Rouvierze, Roche'u i Thévenecie; *przyp. red.*) wybuchły w gabinecie nieporozumienia. Deroulède zapowiedział z tego powodu interpelację w izbie.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W dalszym ciągu swojej mowy obrońca Barboux wykazał na wczorajszem posiedzeniu sądowem, że, jakkolwiek kompanja źle administrowała swojemi funduszami, przecież Lessepsi nie mieli z tego żadnej korzyści osobistej.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Baïhaut zgodził się na sąd przysięgłych.

Rzym 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Prezes senatu wystosował podobno pismo do hr. Menabrei, w którem oświadcza, że w nieskazitelność jego postępowania zupełnie wierzy i żadnych dokumentów badać nie chce. Słowo Menabrei wystarcza, aby wszelkie oskarżenie tej kategorji odepchnąć.

LEGJA HONOROWA.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Le Provost de Launay potępiał nadużycia w szafunku orderem legji honorowej. W Konstantynopolu pewien tragarz został oficerem legji. Hertz otrzymał podobno order na wstawienie się Menabrei. Prezes gabinetu odpowiedział krótko: W stosunkach dyplomatycznych udzielanie orderu jest rzeczą grzeczności. Izba przyjęła budżet legji 249-iu głosami przeciw 213.

„PANAMINO."

Rzym 26-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiaj w izbie deputowanych rozpoczną się obrady w sprawie Banku rzymskiego. Zapowiedziano siedem pytań i osiem interpelacyj.

SPRAWA EGIPSKA.

Paryż 26-go stycznia. (*T. legr. pryw. K. W.*)— *Temps* zachęca mocarstwa do porozumienia się wspólnie z Turcją w sprawie egipskiej, ponieważ Anglja uważa się za uprawnioną najdziksze swoje żądania poprzeć demonstracją zbrojną, która doprowadzić może do czynów gwałtu. *Liberté* żąda również interwencji europejskiej w obronie niezawisłości Egiptu. Sprawa egipska jest europejską i nie może być rozwiązaną przez jedno mocarstwo z punktu widzenia specjalnych jego interesów.

Paryż 26-go stycznia (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Poseł angielski, lord Dufferin, uwiadomił rząd francuski o wzmocnieniu załogi angielskiej w Egipcie.

POJEDNANIE.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Milan z Natalją mają zamieszkać razem w Paryżu.

ZAJŚCIA W GWATEMALI.

Londyn 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Wiadomości o napadzie tłumu na dom konsula angielskiego w Gwatemali okazały się przesadnemi. Była to banda rabusiów, która chciała złupić młodszego syna konsula. Prezydent Barrios zapewnił konsulowi satysfakcję.

AKCJA W MAROKU.

Villefranche 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Część eskadry francuskiej stanęła w pogotowiu do wypłynięcia na pełne morze. Podobno uda się ona na wody marokańskie. (*Aj. półn.*)

Madryt 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ridgeway przybył tutaj i zabawi do piątku. Zapewniają, że Hiszpanja postanowiła w sprawie marokańskiej działać solidarnie z Francją. (*Aj. półn.*)

KATASTROFA.

Praga czeska 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nadspodziewanie wyniki katastrofy w Dux okazały się mniej tragicznemi. Zginęło tylko 17 osób, rannych jest 8.

CHOLERA.

Halla 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podobno w domu robotniczym w sąsiedniej miejscowości Trotha zachorowało kilka osób na cholerę.

Halla 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Nietleben znowu zachorowało 5 osób, zmarły 3.

ZMIANY ATMOSFERYCZNE.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Odwilż trwa.

Wiedeń 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem odwilży jest obawa powodzi. (*Aj. n. półn.*)

Budapeszt 26-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W południowych Węgrzech mrozy trzymają. Cztery osoby zmarzły.

Wiedeń 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Arcyksiążę Franciszek Ferdynand esteński przybył onegdaj do Hyderabadu (w Indjach).

Wiedeń 26-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*)— *Neue freie Presse* zaprzecza pogłoskom, jakoby książę Ferdynand koburski miał poślubić jedną z księżniczek bawarskich. Udaje on się z Regensburga do Anglji.

Wiedeń 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rusini podpisują adres do cesarza z prośbą o zmianę świeżo zaprowadzonej pisowni fonetycznej. Adres zredagowany jest w tonie nieprzyjaznym dla polaków. (*Aj. półn.*)

Berlin 26-go stycznia. (*Telegr. pr. K. W.*) — Cesarz przyjął dymisję komendanta korpusu, jen. Bronsarta v. Schellendorf.

Berlin 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Parlament przekazał komisjom projekty o lichwie i o zdradzie tajemnic wojskowych.

Paryż 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Giełda bardzo chwiejna.

Rzym 26-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Rzymie i Neapolu było wczoraj trzęsienie ziemi.

Neapol 26-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Uniwersytet tutejszy zamknięto z powodu zaburzeń.

Berlin 26-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 207 80 (wczoraj 208.40)
Ruble na dostawę 207 50 (wczoraj 208.25)

Z karnawału.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy na balu w dniu 1-ym lutego w salonach ratusza, na korzyść warszawskiego szpitala dla dzieci, przyjęli

Główne gospodynie: z hr. Potockich Ksawerowa hr. Branicka i z hr. Potockich Róża hr. Raczyńska.

Panie: Aniela z Hochów d-rowa Andersowa, prezydentowa Bibikoff, Emilja z Kronenbergów Blochowa, Jadwiga z hr. Stadnickich Boniecka, Maurycowa Bormanowa, Zofja z Kożuchowskich Borzewska, Julja z hr. Potockich hr. Branicka, z hr. Lamsdorfów jenerałowa Brock, Emilja z Łubieńskich Brzezińska, Jadwiga z Hermanów d-rowa Brzezińska, Leopoldyna z Lachnickich Chrapowicka, Natalja z Rulikowskich Dobiecka, Julja z Piotrowskich Filipkowska, Julja z książąt Golicynów Górska, Ludwikowa Grosmanowa, Marja z Regenhardtów Hantke, z Blochów Ksawerowa Hołyńska, jenerałowa hr. Komarowsky, Konstancja z hr. Sołtyków Karnicka, Marja z Sulimierskich d-rowa Kępińska, Marja Kiślańska, jenerałowa Mikołajowa Klejgels, Natalja z książąt Woronieckich Lasocka, Stefanja z hr. Ilińskich Łaska, Marja z Szlubowskich hr. Łubieńska, Zofja baronowa Medem, baronowa Meyndorff, Ludwika z hr. Łubieńskich hr. Mielżyńska, Eugenja z Sianożęckich hr. Potocka, Natalja hr. Potocka, z hr. Jezierskich Jadwiga Pusłowska, Eugenja jenerałowa Puzyrewska, Marja z hr. Branickich księżna Radziwiłłowa, Alicja z Epstejnów hr. Rzyszczewska, Marja z Górskich Sobańska, Aleksandrowa Strachowiczowa, Aleksandowa Szwede, Wanda z Jarockich Słonczyńska, Jadwiga d-rowa Szyszłłowa, Aniela z Siemmlerów Strasburgerowa, Marja z Haradinów Szlenkerowa, Emilja z Wernerów Temlerowa, Eliza z Sobolewów księżna Teniszeff, d-rowa Władysławowa Tyrchowska, Zofja z Horwattów hr. Tyszkiewiczowa, Aleksandra z Leów Wertheimowa, Marja z hr. Przezdzieckich hr. Walewska, Marja z hr. Drohojewskich księżna Woroniecka, Marja z Tabęckich Wrotnowska, Róża z hr. Zamoyskich hr. Zamoyska.

Główni gospodarze: Ksawery hr. Branicki i Kazimierz Dobiecki,

Pp.: dr. Ludwik Anders, Aleksander hr. Berg, dr. Aleksander Biegański, Jan Bloch, Adam Boniecki, Edward Boniecki, Stanisław Boniecki, koniuszy Tadeusz Bujno, Maurycy Borman, Władysław hr. Branicki, Józef Brzeziński, dr. Jan Brzeziński, Bolesław Chorąży, Edward Chrapowicki, Bolesław Czaplicki, Eustachy Dobiecki, dr. Leon Dudrewicz, Jerzy Fanshawe, Stanisław Filipkowski, Konstanty Górski, Ludwik Grossman, Konstanty Gruszecki, Bernard Hantke, Ksawery Hołyński, dr. Stanisław Hassewicz, dr. Roman Jasiński, Michał Karnicki, Włodzimierz Karski, Michał Karski, dr. Michał Kępiński, Władysław Kiślański, Gustaw hr. Łubieński, dr. Alfons Malinowski, Władysław hr. Mielżyński, Konstanty Okęcki, dr. Józef Peszke, August hr. Potocki, Jakub hr. Potocki, Władysław hr. Potocki, dr. Ludwik Rabek, Edward hr. Raczyński, Jerzy ks. Radziwiłł, Zygmunt hr. Rzyszczewski, Tomasz Siemiątkowski, Władysław Słonczyński, Kazimierz Sobański, Aleksander Strachowicz, Karol Strasburger, Jan Szlenker, Aleksander Szwede, dr. Wincenty Szyszłło, Karol Temler, Włodzimierz ks. Teniszeff, dr. Władysław Tyrchowski, Antoni hr. Tyszkiewicz, Feliks hr. Tyszkiewicz, Wincenty hr. Walewski, Piotr Wertheim, Romuald Więckowski, Zygmunt hr. Wielopolski, Aleksander Wielogłowski, Włodzimierz Weyssenhoff, Michał ks. Woroniecki, Mieczysław ks. Woroniecki, Lucjan Wrotnowski, August hr. Zamoyski, ordynat Maurycy hr. Zamoyski.

Z SĄDÓW.

Pokątna fabryka.

Drugi departament karny izby sądowej tutejszej rozstrzygał świeżo sprawę mieszkańca miasta Warszawy Chaskla Froma, oskarżonego z artykułu 242 cz. I-ej ustawy o wyrobach tytuniowych o potajemne zajmowanie się wyrobem papierosów z tytuniu nieobanderolowanego, w celu sprzedaży tych wyrobów.

Według odczytanego w sądzie przez członka-referenta aktu oskarżenia, w kwietniu r. z. ajenci policji warszawskiej: Polakow i Szyłoczuk, przybywszy o godzinie 11-ej przed północą do domu przy ulicy Krochmalnej pod nrem 12-ym w sprawie jakiejś kradzieży, zauważyli w oknie na parterze jednego z mieszkań tego domu światło i przy stole kilka osób, zajmujących się wyrobem papierosów.

Wszedłszy więc do tego mieszkania na parterze, ajenci sprawdzili, że lokal ten zajmuje Chaskiel From, i że znajdujące się tam osobistości: Moszek i Mendel Zylberbergowie są robotnikami fabryki tytuniu Polakiewicza, którzy wspólnie z właścicielem mieszkania, Fromem, trudnią się wyrobem papierosów.

Na stole znaleziono między innemi 1,900 sztuk gotowych, wyrobionych już papierosów, $5\frac{1}{2}$ funta rozsypanego tytuniu, 4,000 sztuk gilz i maszynki do wyrobu.

Na zapytanie ajentów policyjnych obydwaj Zylberbergowie objaśnili, że przyszli do Froma wskutek jego zaproszenia, w celu pomagania mu w wyrobie papierosów. Ostatnia ta zresztą okoliczność została stwierdzona przez badanych następnie na śledztwie przedwstępnem świadków.

Badany w sądzie okręgowym oskarżony F., nie przyznając się do zarzucanego mu przez akt oskarżenia przestępstwa, objaśnił, że dziennie potrzebował dla siebie samego do 30 sztuk papierosów i dlatego przygotowywał je wyłącznie na swój użytek i że banderole, znajdujące się jakoby na tytuniu, z którego wyrabiał papierosy dla siebie, były zniszczone przez ajentów policyjnych, podczas dokonanej u niego w swoim czasie rewizji.

Objaśnienie to Froma zostało w zupełności obalone kategorycznem zeznaniem, złożonem na śledztwie przez miejscowego rządcę domu Gliksona, który był obecnym przy rewizji i utrzymywał, że żadnych banderoli na tytuniu nie zauważył.

Sąd okręgowy, z uwagi na zeznania świadków, uznał winę Chaskla Froma za dowiedzioną i skazał go za zajmowanie się wyrobem papierosów z tytuniu nieobanderolowanego na dwa tygodnie aresztu policyjnego i zapłacenie na dochód skarbu rs. 10, a w razie niemożności zapłacenia, na dwa dni aresztu.

Od wyroku tego i skazany i zarząd akcyzy odwołali się do izby sądowej, która sprawę przed kilku dniami osądziła.

Uwzględniając apelację zarządu akcyzy, a pozostawiając bez skutku skargę apelacyjną Froma, izba wyrok I-ej instancji uchyliła, skazując oskarżonego na zapłacenie na rzecz skarbu rs. 38 i potrójne uiszczenie opłaty patentowej w sumie rs. 900, z zamianą—w razie niemożności zapłacenia tej sumy—na sześciomiesięczne więzienie.

Nadto izba nakazała natychmiastowe zaaresztowanie Froma do czasu złożenia 1,000 rs. kaucji. —*g*—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Składnikowi.* — Przytoczone przez sz. pana okoliczności są normalne, nie usprawiedliwiają więc nagłych podskoków w cenie i to tak znacznych. Co do innych szczegółów—powołujemy się na artykuł w nrze z d. 21-go b. m.

— *Panu B. G. W.* — Tylko w urzędzie loterji, gmach b. Banku polskiego.

GIEŁDA.

Warszawa 26-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 208.25, co się równa kursowi 48.02½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż brak jest chęci do kupna na giełdzie tamtejszej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.76. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 48.17½ (równia 207.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców, chcących płacić tę cenę, do 48.10 (t. j. 207.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy **z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 48.15 i 48.12½, w końcu lutego r. b. po 48.15 i w końcu b. m. po 48.15, 48.12½ i 48.10, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego od początku do końca lutego r. b. po 48.17½ i do końca b. m. po 48.17½.**

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.17½, 48.15, 48.12½ i 48.10, przeważnie jednak po kursach 48.15 i 48.12½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.95. **Londyn** krótki zbywano po 9.76 i 9.75. Za **Paryż** krótki osiągano 39.07½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.25 i na Wiedeń 81.40.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne po 99.15 i po 99.—,** względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.90 za kilka tys. rubli w setkach. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu po 102.75 II-ej em. i po 103.50 III-ej em., a kupiono kilka tys. II-ej em. po 102.60. Ceniono pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go I-ej em. po 241.50, po 228 premjowki z r. 1866-go II-ej em. i po 194.75 listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkadziesiąt po po 194.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.65 I ej s. i po 95.35 trzy pozostałe serje, a nabyto kilkanaście tysięcy dwóch ostatnich po 95.10 i 95.15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.25 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.15. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II ej, III ej i IV-ej serji, i po 101.90 V-ej i VI-ej, bez nabywców.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi III i IV s. po 100.40.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 385 i po 333 akcje warsz. Banku dyskontowego.

Zapłacono rs. 1.57 i 1.57¼ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po 1.57½, oraz 48.10 i 48.07½ za kilkanaście tys. marek w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 48.25, za Londyn krótki 9.77, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 81.40 *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91[8] rs. 10.99[3] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. oci. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym stycznia.—Dostawa zboża na targ w dniu dzisiejszym były znacznie mniejsze. Pszenicy ofiarowano 500 korcy, płacono za wyborową 6.15, za białą 6 rs., pstrą obrotów nie dokonywano. Żyta wystawiono na sprzedaż 800 korcy. Przy spokojnej tendencji, obroty były bardzo nieliczne, płacono za wyborowe 4.60 do 4.65, za średnie 4.50, ordynaryjne bez ruchu. Owsa ofiarowano 400 korcy i sprzedawano po 2.85 do 3.20, stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym stycznia. Przy spokojnem usposobieniu targu, dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły 16 wagonów, a mianowicie: 7 wagonów żyta, 8 wag. owsa i 1 kaszy jaglanej. Żyto słabo, wyborowe sprzedawano po 81 do 82½ kop., średnie po 79—80 kop., ordynaryjne po 76—78 kop. Owies chętnie był nabywany, za wyborowy płacono 90—93 kop., za średni po 83 do 88 kop., za ordynaryjny po 75 do 80 kop. Gryka mocniej do 90 kop. Kasza jaglana słabo, po 92 do 102 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień spokojnie. za browarny płacono 78 do 87 kop., za towar na paszę 66—73 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 26-go stycznia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.		18 wagonów
Owsa	1 "		70 "
Mąki żytniej	— "		1 "
Mąki pszennej	— "		9 "
Kaszy jaglanej	7 "	1	180 "
Kaszy gryczanej	— "		14 "
Ryżu	— "		— "
Pszenicy	— "		4 "
Jęczmienia	— "		68 "
Grochu	1 "		16 "
Gryki	— "		21 "
Cebuli	— "		— "
Fasoli	1 "		17 "
Łoju	— "		1 "
Makuchów	— "		— "
Mąki kartoflanej	— "		2 "
Cukru	— "		— "
Rodzenków	— "		5 "
Kukurydzy	— "		2 "
Tranu	— "		— "
Razem	10 wag.	1	408 wagonów.

Ceny płacone w dniu 25-ym stycznia 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop. za pud
Żyto	od	76	do	83	" "
Owies	od	75	do	94	" "
Jęczmień	od	68	do	86	" "
Gryka	od	84	do	89	" "
Kasza jaglana	od	90	do	102	" "
Kasza gryczana		130	do	140	" "

Usposobienie mało ożywione.

Łódź 24-go stycznia.—Od piątku na tutejszej stacji towarowej sprzedano pszenicy 300 korcy po rs. 5.85 do 6 rs., owsa 1,500 korcy po rs. 2.80 do 2.85, za wyborowy płacono po rs. 3.20, tatarki 250 korcy po rs. 4.70 do 5 rs. Na Starym Rynku sprzedano dzisiaj pszenicy 800 korcy po rs. 5.85 do 6 rs., a za wyborową płacono po rs. 6.20, żyto 400 korcy po rs. 4.50 do 4.60. Popyt na zboże cokolwiek lepszy. Ceny paszy pozostały bez zmiany.

Nafta. W ostatnim tygodniu na rynku nafty żadnych ważnych zmian nie było. Cena w Carycynie trzymała się na poziomie 38 do 38½ kop. bez kosztów, przy usposobieniu chwilowo mocnem z powodu braku cystern, które w drodze powrotnej do Carycyna na różnych kolejach w śniegu ugrzęzły. W Warszawie sprzedaje się ciągle po rs. 1.48 za pud z akcyzą franco rezerwoar.

Gdańsk 23-go stycznia.— Pszenica krajowa miała tendencję słabą i pozostała prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągnięto 756 gr. 120 m., pstrą obsadzoną 750 gr. 120 mar., pstrą 745 gr. 120 mar., 779 gr. 125 mar., dobrze pstrą 788 gr. 127 m., szklistą 774 i 785 gr. 127 mar., jasnopstrą obsadzoną 750 gr. 124 m., jasno-pstrą 750 gr. 125 mar., 782 i 785 gr. 127 m., wysoko-pstrą 788 gr. 128 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 mar. płacono, na maj-czerwiec 131½ mar. w zaofiarowaniu, 131 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 133 mar. w zaofiarowaniu, 132½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 125 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 726 gr., 732 gr., 738 gr., 750 gr. i 762 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104 m. płacono; na maj-czerwiec dolno-polskie 105 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Wyka polska tranzyto pstra 75 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 109 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 60 m., 63 mar., 67 m., 71 m., 76 m., czerwona 47 m., 58 mar., 59 m., 60 m., 62 m., 64 mar., szwedzka 56 m. za 50 kil. targowano. Makuchy lniane polskie 6.50 m za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 50 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 30¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i w Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 209.35 mar. za 100 rs.

ZADANIE

(Ułożyła Żmija).

Ułożyć 19 wyrazów dowolnych, określających jednak poniżej przytoczone znaczenie, którychby litery początkowe i końcowe, czytane z góry na dół, utworzyły przysłowie staropolskie.

Znaczenie wyrazów:

1) Mieszkaniec gór algierskich.—2) Miasto w Tesalji.—3) Imię męzkie.—4) Stowarzyszenie śpiewackie —5) Samogłoska i spółgłoska.—6) Kamieniołomy pod Rzymem. — 8) Podróżnik afrykański. — 8) Monaster w Kijowie.—9) Środek leczniczy. — 10) Miasto we Francji. — 11) Potomek dynastji azjatyckiej.—12) Zwierzątko.—13) Znakomity agronom.—14) Książęta francuzcy.—15) Rodzaj szańca.—16) Płyn leczniczy.—17) Rzeka w Ameryce.—18) Filozof grecki.—19) Stronnictwo we Włoszech.

Rozwiązanie logogryfu kryształowego umieszczonego w numerze 15-ym.

Strachy na Lachy.



Dobre rozwiązanie nadesłali: pp.: Uczniowie p. Stanisława J. Halpern, S. Bujnik, oraz bezimienny z Lublina.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu M. Mr.* — Szkoda, iż sz. pan pracę i materjały piśmienne zużył na obrobienie fabuły, po raz niepamiętamy już który w różnej formie w druku się ukazującej.

— *Sofijce M. ze Słomnik.* — Za pamięć dziękujemy. Być widzianym, nie widząc nawzajem — przeciętna przyjemność. Prosimy o inną, bardziej sprawiedliwą, kombinację.

— *Panu Tezet.* — Nie możemy z wyrazu tak poważnego czynić zwykłej zabawki.

— *Panu Mieczysławowi S.* — Arytmogryf pański do druku się nie kwalifikuje.

— *Pp. T. Kanl i W. Juw.* — Z ułożonego przez panów zadania kwadratowego korzystać nie będziemy.

— *Panu Aronowi Ten.* — Tak, ale nie każdy miał sposobność spotkać się z tąż gramatyką. Zresztą, któż zaprzeczy, iż „nic nowego pod słońcem?" Jedna z nadesłanych szarad do druku zupełnie się nie kwalifikuje, drugą oddawna posiadamy w tece.

— *Staremu grzybowi.* — Nie dość wynaleźć temat, należy go jeszcze opracować tak, by się do druku kwalifikował. A właśnie tego ostatniego warunku sz. pan nie wypełnił.

— *Panu Leonowi Głodz.* — W kwestji szachów odpowiedź znajdzie sz. pan w rubryce odpowiedzi, specjalnie zadań szachowych dotyczących.

— *Panu W. Juw.* — Zadanie kwadratowe drukowane nie będzie.

— *Panu M. Rewaniw.* — Zadanie, z uwagi na jego charakter bieżący, wkrótce zamieścimy.

— *Pani Tekli Migt.* — Wiersz kop. 25, 10, lub od wyrazu po kop. 2 za każdy raz.

— *Panu Wojciechowi Sgk.* — Nie, sz. panie, jeno od materjału bieżącego, przed którym, naturalnie, rzecz bezterminowa ustąpić musi.

— *Pannie Franciszce Mal.* — Szczegółowych w tym względzie informacyj zaczerpnąć pani może w biurze Towarzystwa przemysłu i handlu (Krakowskie Przedmieście № 66). Tam również zapoznać się pani będzie mogła z gronem, do liczby jakiego zaciągnąć się pragniesz.

— *Panu Kazimierzowi K.* — Szarady nie zamieścimy. Wiek popisowych liczy się nie od miesiąca lub dnia, ale od roku, w którym ciż na świat przyszli. Inaczej pobór trwaćby musiał nieustannie.

— *Panu Maurycemu Rew.* — Prosimy o nadesłanie rozwiązania, bez niego bowiem zadania ocenić trudno.

— *Panu Władysławowi.* — Zależy od pociągu, na jaki listy pan wrzuca. Jeżeli jest on nocny, czyli taki, który staje w Warszawie po godz. 8-ej wieczorem, naówczas pismo dochodzi rąk adresata dopiero nazajutrz, t. j. z 12-godzinnem opóźnieniem.

— *Pp. Andrzejowi Ż. i Michałowi T. w Białymstoku.* — Specjalnej książki nie ma. Wystarczy jednak uważne studjowanie tego, co którebądź z pism zamieszcza, by się ze sposobami tworzenia zaznajomić.

— *Ognisze.* — I co?...

— *Maniusi praktykantce.* — Byleby ona była owocną, to trudów żałować nie należy.

A. RALLET & Comp.

Mydła toaletowe, Woda Kolońska, Kwiatowa, Perfumy, Pudry itp. wyroby *fabryki Rallet* sprzedają się we wszystkich sklepach z perfumerją. 40

DYREKCJA RZĄDOWA
TEATRÓW WARSZAWSKICH
pragnąc dać możność odpowiedniego przygotowania muzycznego osobom mającym w przyszłości zasilić chór operowy, zawiadamia niniejszem, że z początkiem przyszłego miesiąca (1/13 lutego r. b.) otwartą zostaje przy teatrze szkoła chórów pod kierunkiem p. Piotra Maszyńskiego. Kandydaci i kandydatki, obdarzeni dobrym głosem i słuchem muzycznym, zgłaszać się mogą do sali chórów w gmachu teatralnym w poniedziałki, środy i piątki, między godziną 1-szą i 2-gą z południa, począwszy od dnia 15 (27) stycznia r. b. 104r

Dr JAN MARCZEWSKI
Marszałkowska 136.
Przyjmuje od 1—2-ej i od 4—6-ej. 238

Miód akacjowy kop. 40, Lipcowy po *kop. 25, 30 i 35* za pełny funt w słoiku, sprzedaje *JAN WRÓBLEWSKI*
Kapitulna № 8, Telefonu № 406.
Filja: Nowy-Świat № 33
Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po kop. 2½ i 1½. Odbiorcom miodu na beczki znaczny rabat. 233

OWIES
wyborowy oraz *obroczny*, sprzedaje się detalicznie po cenach ściśle targowych w kantorze *Artura Wierzbowskiego* Włodzimierska 21.



ŚLIZGAWKA
WARSZAWSKICH
ŁYŻWIAREK I ŁYŻWIARZY
w alei Ujazdowskiej nr 15,
w piątek, dnia 15 (27) stycznia
r. b. odbędzie się
Wielka Illuminacja
przy akompanjamencie *muzyki*,
od godziny 5-ej po południu przy opłacie po kop. 20 a dla uczącej się młodzieży po kop, 15.
Od rana do godziny 2-ej po południu, wejście za zwykłą opłatą.
Od godz. 2—5-ej tor będzie zamknięty. 133r

W ogrzewanym Cyrku
przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli
Dziś, we czwartek, *nadzwyczajne przedstawienie* na *benefis i pożegnalny* występ wysoce renomowanego kwintetu *Neapolitańskiego.* Program tego wieczoru nader urozmaicony i interesujący. Występ całego towarzystwa. 132r

Kaplica anglikańska 353
ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 28-go stycznia punktualnie o godz. 3-ej po poł.

Dr *Jakób Halpern*, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne.* Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 213

— Dr *Kazimierz Szmakfefer* powrócił z zagranicy. Choroby weneryczne i skórne. Ulica Świętokrzyzka nr 5. Od 1—4 po poł. 202

ZARZĄD
drogi żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej
podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na stacji miejskiej tejże drogi (Królewska 6) wywieszane są codziennie wykazy transportów, przybyłych na stację Warszawa (Praga) i do Magazynów Składowych, tak za frachtem pospiesznym, jak i za zwyczajnym. 126r

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego
ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków, że w d. 1-ym lutego r. b., t. j. we środę, o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się wieczór tańcujący dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.
Bilety wydawane będą w dniach 28, 30 i 31-ym stycznia od godz. 8-ej do 10-ej wieczorem. 134r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 30—6.
Za ciągłe dowody pamięci i dobroci raz jeszcze uprzejmie dziękuję, prosząc najusilniej o ostateczne zamknięcie rogu obfitości. 355

— Pestce z 4-ej maskarady. Serdecznie dziękuję za pamięć, usilnie proszę uchylić przedemną maskę; listu oczekuję z niecierpliwością. 357

Ostatnie wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

VETO! Powieść historyczna w 4-ch tomach przez Adama Krechowieckiego Wydanie drugie cena rs. 4.50, w ozdobnej oprawie rs. 6

Tegoż autora **Szary wilk** powieść historyczna rs. 1,50.

„ **Najmłodsi** powieść w dwóch tomach rs. 2.40.

Życie we dwoje H. B. Gausseron'a, przekład z francuzkiego C. N., rs. 1.

Gdzie szczęście? H. B. Gausseron'a, tłomaczył J. K. Potocki rs. 1.

Mechesy. Powieść Marjana Gawalewicza, rs. 2.

Młode lata Zygmunta Starego. Szkic historyczny p. Adolfa Pawińskiego, rs. 1.20.

Ostatnia Księżna Mazowiecka, obrazek z dziejów XVI wieku Adolfa Pawińskiego rs. 1.

Rodzina Łatkowskich, powieść W. Kosiąkiewicza, kop. 80.

Słownik wyrazów używanych w muzyce, opracował Jan Kleczyński, kop. 60, w ozdob. opr. kop. 90.

Stary mąż.—Cierń.—Nasz stół.—Wicher, Juljana Łętowskiego, rs. 1.20.

Sylwetki historyczne Serja VII Dr. Antoniego J., rs. 2.40.

Z dziejów odkrycia Ameryki, opowiadanie historyczne G. Falkenhorsta, przełożył z niemieckiego Karol Jurkiewicz z 16-ma rycinami, rs. 2, w oprawie rs. 2.60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 128r

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 59R

Pierwsza w Warszawie

otworzona specjalna fabryka moja,

poleca łaskawej uwadze WPP. Kupców i Przemysłowców,

jako NOWOŚĆ

ozdobne i pełne efektu Plakaty,

wtłaczane złotem i prawdziwem aluminium, posiadające wysoką zaletę zareklamowania każdej firmy i przedmiotu.

Dla poznajomienia Szanownej Klijenteli z powyższym wyrobem, fabryka moja posiada na składzie wielki wybór wzorów, a dla dogodności Jej dostarcza je w razie życzenia do domów.

Na żądanie fabryka przygotowywa ***gratis*** szkice i wzory, według podanego tekstu. Z uszanowaniem

J. HIRSZOWICZ,

103R ***ulica Elektoralna Nr 21.***

Przy fabryce znajduje się również specjalna pracownia grawerska w celu przygotowania wszelkiego rodzaju klisz.

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIER'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. 26

K. J. NĚMEC, Warszawa,

ŻURAWIA 17,

KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

FABRYKA POSADZEK

ofiaruje **dębowe posadzki** „massiv" i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 143r

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich

FIRANEK

E. Mireckiej,

Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE. 106

Z REPERTUARU

„Leopolda Lewandowskiego",

Dyrektora Orkiestry Teatru Rozmaitości.

Lewandowski L. **Fif paf puf.** Mazur myśliwski. kop. 40.

— **Flirt.** Mazur. „ 30.

— **Wejście w świat.** Polka „ 30.

W Syrenim grodzie.

Album karnawałowe, zawierające 12 najnowszych tańców, grywanych w teatrach i na balach:

№ 1. Komzak K. **Uroczy Wiedeń.** Walc.
№ 2. Moniuszko St. **Weselny.** Mazur.
№ 3. Krauze K. **Komiczna.** Polka.
№ 4. Strauss J. **Bratki.** Polka-Mazurka.
№ 5. Moniuszko St. **Straszny Dwór.** Kadryl.
№ 6. Lochman W. **Karmazyn.** Mazur.
№ 7. Ziehrer C. M. **Śpiewacy gajów** Walc.
№ 8. „ **Hiszpański.** Marsz.
№ 9. Lochman W. **Gardenia.** Polka.
№ 10. „ **Kasztelanka.** Polka-Mazurka.
№ 11. Ziehrer C. M. **Sprytna.** Galopka.
№ 12. Waldteufel E. **Najpiękniejszy.** Walc

Cena całego Albumu z ozdobną winietką rs. **2.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 105r

Nakładem Księgarni

F. HÖSICK'A

wydane zostały następujące **nowości muzyczne.**

i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Do śpiewu:

Carracido. Wspomnienie (La danza delle memorie), kop. 40.

Nadaud. Żegnajmi (Valse des adieux) k. 20.

Costa. Serenada średniowieczna (Serenata medioevale), kop. 40.

Mililotti. Marzenie. (Rêverie), kop. 40.

Chopin. Op. 34 № 2 (Valse) Tęschnota (Intensa Brama), kop. 50.

— Op. 64 № 1 (Valse) Taniec amorków (Ridda d'amorini), kop. 40.

Na fortepian:

Osmański. Marsze Żuawskie № 11, kop. 20.

— „ „ № 12, „ 40.

CUD NATURY.

Żywy chłopczyk z głową ptaka,

pokazuje się co godzina każdodziennie

w Muzeum

Szultze-Bieńkowskiej,

Królewska № 16, 126

Wejście tylko **20 k.**

OSTRYGI

HOLENDERSKIE

nadchodzą codziennie

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 14r

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2065

Commiwoyageur

izraelita, lat 27, który podróżował po Cesarstwie i Królestwie z perfumerją i modnym artykułem, poszukuje posady.—Na żądanie gotów złożyć referencje.—Łaskawe oferty sub Al. g. do kantoru tej Gazety. 122

Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

Majątek Ziemski.

Z powodu śmierci właścicielki do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, majątek ziemski Sanniki i Płoszów w gub. Piotrkowskiej, Noworadomskim pow., w odległości jednej wiorsty szosą od stacji Dr. Żel. Radomsk; rozległość 61 włóka, w tem gruntów pszennych ornych 760 morgów, łąk 240 morg., pod lasem 720 morg., resztę zajmują ogrody owocowe, warzywne, sadzawki i zabudowania. Majątek składa się z dwóch graniczących folwarków, jeden 25 a drugi 36 włók przestrzeni mających, hypoteki oddzielne, zabudowania gospodarcze prawie nowe, domy mieszkalne obszerne i wygodne, wiatrak nowej konstrukcji, gorzelnia murowana (nieczynna), b. obfite kopalnie torfu i glinki, inwentarze kompletne, gospodarstwo rolne w kulturze, długów żadnych, nawet bez długu Towarzystwa, serwitut tylko w lesie, nieuciążliwy, włościanie chętni do układu.

Rejestry pomiarowo-klasyfikacyjne i bliższe szczegóły w Kielcach u Szartowskiego lub na miejscu w Sannikach u Gierowskiego, gdzie też i plany majątku. 134

Istniejący od 1854 r.

Magazyn Mebli i Luster

P. GŁOBUS,

5. Bielańska 5.

Wielki wybór MEBLI krajowych i zagranicznych.

Ceny umiarkowane. 118

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

Kassa Zaliczkowa

KAUCJONOWANA,

przy ulicy Długiej № 25,

udziela zaliczki możliwie największe na umiarkowany procent. Przyjmuje na zastaw: kosztowności, towary, garderobę, futra i fortepiany. Biuro otwarte od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu. 54

Stado koni

Snopków,

7 wiorst od Lublina.

Obecnie wystawiło na sprzedaż 4 letnich koni ½ i ¾ krwi angielskiej, maści karej, gniadej i kasztanowatej 23, w tem ogierów 9 i klaczy zaprzęganych 14. Na żądanie zarząd przesyła szczegółowe objaśnienia. 70

Tygodnik Romansów i Powieści

rozpoczął druk następujących nowych powieści:

Przypadek czy zbrodnia przez *Ramestana* oryginalnie napisana.

Komnata zaczarowana w tłómaczeniu z angielskiego.

Nemrod i Spółka, Jerzego Ohneta w tłómaczeniu z francuzkiego.

Cena *w Warszawie* kwartalnie kop. **75.** *na prowincji* rs. **1.**

Prenumeratorzy roczni płacący z góry za cały rok w Kantorze Wydawcy, otrzymują jako

PREMJUM BEZPŁATNE

do wyboru jedno z następujących dzieł:

Andriolli: *Bohaterki Poezji Polskiej* rs. 2.
Gamulicki W.: Nowelle, t. jeden rs. 1.
Dygasiński A.: *Z Zagona i bruku* zbiór nowel, t. jeden rs. 1.50.
Pieśni Galla z rysunkami Czesława Jaukowskiego rs. 1.
Kraszewski J. I. *U Babuni*, 2 t. rs. 1.50.

Prenumer. roczni Tyg. Rom. i Pow. otrzymują BEZPŁATNIE.

Na koszta przesyłki jednego z pierwszych czterech dzieł należy nadesłać kop. 25.

Na Kraszewskiego zaś po kop. 35.

Adres: *S. Lewental, Wydawca, w Warszawie Nowy-Świat Nr 41.* 138r

---

Poszukuje się dużej

LODOWNI

z lodem lub bez tegoż. Oferty pod **D. S. 100** do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 139R

AGENT

na miasto, ze stałą pensją i prowizją potrzebny. Wymaga się od kandydata znajomości **branży papieru drukowego i kancelaryjnego** oraz Klijenteli.

PAWEŁ WOLLENBERG.
140R **Nowolipie 29, m. 1.**

Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 6

Potrzebny jest zaraz zdolny

SUBJEKT,

znający się również na urządzaniu wystawy, do dużego detalicznego magazynu towarów łokciowych w Łodzi. Oferty przyjmuje kantor „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi pod literami „K. L." 141r

---

W dniu 19 (31) Stycznia 1893 r. sprzedane zostaną przez Komisarza Sądowego p. Bortnowskiego w domu przy ulicy Długiej № 15, o godz. 1-ej, ruchomości pozostałe po małżonkach Grygorjew, jako to: meble, futra, garderoba, sprzęty gospodarskie i t. p. 132

Kurator spadku wakującego
Adw. Przys. Lud. Ręczlerski.

Administracja folw. Rakowiec

ma zaszczyt podać do wiadomości, że dostarcza **nabiał do mieszkań**, po cenach następujących:

Mleko świeże . . . . kwarta kop. **10,**
„ zbierane . . . . „ „ **5,**
Śmietanka (wyborna) . . . . „ „ **10.**

Na obstalunek śmietanka kremowa po rs. **1** za kwartę.

Nabiał dostarczany bywa w butelkach banderolowanych **dwa** razy dziennie: mleko z rannego udoju od 6-ej—9-ej rano, z południowego od 2-ej—5-ej po południu. 124

Zamówienia przyjmują się: ***Włodzimierska Nr 19, mieszk. 14.***

---

220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę,

HOTEL METROPOL,

MOSKWA, Plac Teatralny.

Pierwszorzędny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta. Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.

UWAGA. Ponieważ dorożkarzom nie daje się na piwo, przezto Zarząd hotelu uprzejmie prosi nie zwracać uwagi na słowa dorożkarzy, tyczące się hotelu. 135r

---

Główny Skład Kawioru Astrachańskiego

G. S. SZYROKOWA,

Nowy-Świat 59,

zawiadamia, iż otworzył **filję** przy rogu ulicy **Miodowej i Długiej** (były sklep **Czebiakowa**) i zaopatrzył rzeczony **w ŚWIEŻY ZIARNISTY i PRASOWANY KAWIOR, delikatesy i kolonjalne towary.** 121

Proszę spróbować Wino Nr 12 wytrawne i Nr 13 łagodne, bez etykiety, na 120 kop. cała butelka. R. Morozowicz, Miodowa 6, Chłodna 8, Plac Ś-go Aleksandra 18, Marszałkowska 120. 114r

---

GUSTAW CYBULSKI,

FABRYCZNY SKŁAD

Czeskiej Fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Wierzbowa 6.

Wejście z dziedzińca na lewo. 96R

Najnowsze Majoliki, Porcelana, Terra-Cotta, po cenach nizkich.

Starsze podobne wyroby w wielkim wyborze, po cenach własnego kosztu.

Terra-Cotta do malowania,

Emaljowe farby w najlepszych gatunkach.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 251r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 42149

Akcentem paryzkim udzielam konwersacji francuzkiej u siebie i na mieście, z upoważnieniem władzy. Nowy-Świat 28, m. 29, zastać 6—7 wieczorem. 2094

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 327

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 194r

Francuzka wykształcona udziela u siebie wieczorami lekcyj konwersacyj. Jerozolimska 70, mieszk. 17. 2315

Francuzka młoda szuka lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. „Lydia." 2638

Francuzka poszukuje lekcyj, konwersacyj. Solna 18, m. 1. 274r

Gimnastyka szwedzka, hygieniczna i lecznicza dla pań i dzieci. Zakład Heleny Kuczalskiej, Mazowiecka 5. 1344

Instytutka udziela lekcyj języków i przedmiotów, poszukuje korepetycyj. Wilcza 38, mieszk. 8, od godziny 5—7 wiecz. 2515

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 2658

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska 3 Miodowa, oficyna 25. 444

Student-prawnik poszukuje korepetycyj lub odpowiedniego zajęcia. Żórawia 45—7. 2171

Matematyk (student), poszukuje lekcyj matematyki i fizyki. Chmielna 48, mieszkania 11. 269r

Nauczyciel niemieckiego z russkim potrzebny. Wiadomość: Bednarska № 14. Handel win. 2703

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent konserwatorjum, przygotowuje na średni i niższy kurs, bardzo tanio. Adresy składać: kantor Kurjera dla J. A. L. 2698

Nauczycielka z patentem, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, dla „B. K. 20." 273r

Nauczycielka muzyki ma jeszcze kilka godzin niezajętych. Marszałkowska № 61, mieszkania 2. 2102

Osoba młoda, poszukuje miejsca kasjerki, nauczycielki, lub jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie. Rekomendacje osób poważnych i znanych w Warszawie. Książęca № 4, mieszkania 22. 2353

Potrzebny jest korepetytor na wieś, do przygotowania chłopczyka do drugiej klasy. Freta 25, m. 9, od 1-ej do 3-ej. 2681

Paryżanka poszukuje demi-place. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Inteligentna osoba." 1959

Potrzebna nauczycielka na przychodnią, z dokładną znajomością języków: russkiego, polskiego i niemieckiego, do nauki 12-letniego chłopczyka, za wynagrodzeniem rs. 5 miesięcznie. Oferty składać sub „Nauczycielka" w kantorze Kurjera Warsz. 2343

Student uniwersytetu, russki, udziela lekcje języka russkiego, a również przysposabia do gimnazjum. Ordynacka № 12, m. 19. 270r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w rannych godzinach lub wieczorem. Marszałkowska 90, oferty u stróża. 271r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Specjalność matematyka. Ul. Chmielna 28, m. 3. 240r

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ordynacka 12, m. 19. 2380

Tanio udzielam lekcyj, korepetycyj i muzyki, u siebie i na mieście. Tamże można się egzercytować. Chmielna 36—5. 3676

Udzielam muzyki po 30 kop. Aleje Jerozolimskie 80—15. 2673

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum udziela muzyki na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „B. S." 2606

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Nowy-Świat № 37. 1729

Uczeń gimnazjum V-go poszukuje korepetycyj. Widok 19, m. 9. 248

I-szy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Marszałkowska № 86, mieszkania 21. 1929

Doniesienia osobiste.

Dwóch kawalerów, jeden lat 36, drugi 32, przystojni, mający utrzymanie po 1,800 rs. rocznie, pierwszy szatyn, drugi brunet średniego wzrostu, życzą poznać w celu matrymonjalnym panny lub wdowy od 20 do 30 lat, blondynki, średniego wzrostu, łagodnego i zgodnego charakteru, mające po kilka tysięcy rubli posagu. Oferty proszę nadsyłać: miasto Białystok, dla R. Habdank poste-restante, z zawiadomieniem w Kurjerze. 2531

Kawaler, katolik, lat 28, obywatel ziemski, z powodu odległości od Warszawy i braku znajomości, tą drogą pragnie poznać pannę lub wdowę, w celu matrymonjalnym, przystojną i inteligentną. Dyskrecja zapewnia się. Oferty serjo traktujące rzecz „Piaseczno" poste-restante A. B. C. proszę nadsyłać. 2062

Kawaler, specjalista, na służbie rządowej, lat średnich, wzrostu średniego, usposobienia łagodnego, z dochodem rocznym do 1,000 rubli, pragnąłby się ożenić z panną lub wdową bezdzietną, przedewszystkiem z gruntownem domowem wychowaniem, łagodną, miłej powierzchowności, miłującą ognisko domowe i skromnych wymagań. Łaskawe reflektantki, traktujące rzecz serjo, raczą swe oferty nadsyłać do Kielc poste-restante „Dyskretnemu", do odebrania tylko za okazaniem kwitu. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 2581

Oferty wysłane: dla Zofji 26, dla Nieznanej, dla Adelberta, dla Sprytnej. 2668

Obywatel ziemski, szlachcic, katolik, samotny, wdowiec, lat 58, inteligentny, sympatycznej powierzchowności, zdrów, energiczny, właściciel majątku wartości 35,000 rs., poszukuje odpowiedniej towarzyszki życia, w wieku do lat 50, mającej kapitał własny od 10,000 do 20,000 rs. w gotowiźnie lub nieruchomościach. Oferty proszę nadsyłać i zawiadomić w Kurjerze Warszawa poste-restante „Obywatel wdowiec", za okazaniem kwitu ogłoszenia. Dyskrecja honorem zapewniona. 2312

Panna lat 23, blondynka, miłej powierzchowności, inteligentna, dobrze i praktycznie wychowana, posiadająca kilkaset rubli, przytem własny magazyn, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, z uczciwym i prawym charakterem, może być fachowiec. Panowie traktujący rzecz tylko serjo, raczą nadsyłać oferty poste-restante dla „Eli № 500." O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 2569

Panna, lat 19, katoliczka, ciemna blondynka, przystojna i jak utrzymują, bardzo sympatyczna, inteligentna i muzykalna, mająca posagu 2,000 rs., życzy drogą anonsu znaleźć męża zacnego charakteru, przemysłowca lub urzędnika w wieku do lat 35. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty pod adresem „Barwinek 88" poste-restante, Warszawa. 2232

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony niemki i freblówki z dobremi rekomendacjami oraz panny służące, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 164r

Buchalter poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty: Kurjer dla „Buchaltera." 2024

Człowiek młody, żonaty, mogący dać gwarancję hypoteczną, poszukuje administracji lub zarządu jednego lub kilku domów za wynagrodzenie pieniężne lub za mieszkanie.— Oferty pod lit. M. W. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 2397

Ekonom zdolny poszukuje posady. Adres: Pańska 68, m. 14, „Ekonomowi." 2652

Francuski gruntownie z paryskim akcentem i krawieccczyzna doskonale, na przychodnią lub stałą. Adres: Szeroki Dunaj domu 7, m. 9. 2664

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Oferty składać w Kurjerze sub L. C. J. 2497

Francuzka i niemka szukają zajęcia 50 kop. dwie godziny z rzędu. Oferty: Kurjer Warszawski „Aline." 2724

Francuzka poszukuje konwersacji. Nowy-Świat № 70, m. 3, 2—4-ej. 2618

Lokaj familijny z długoletniemi świadectwami z pierwszych warszawskich domów, życzy sobie objąć posadę na wsi zaraz lub od Wielkiejnocy. Żona zna się na gospodarstwie i praniu bielizny. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera Warsz. pod lit. A. P. 2464

Młoda osoba poszukuje miejsca do zarządu domem, może się zaopiekować dziećmi u wdowca. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla „Zofji." 2613

Niemka wykształcona szuka godzinę zajęcia. Wiadomość: magazyn Drexlera, Nowosenatorska 2. 2672

Niemka (bona) inteligentna poszukuje zajęcia. Ulica Bracka № 16, róg Alei, w kawiarni. 2718

Ogrodnik praktyczny, posiada dowody krajowe i zagraniczne, pszczolarz, jak kto sobie życzy prowadzić, nowym lub starym systemem, potrzebuje zaraz posady. Wiadomość Świętojerska № 28, mieszk. 38, u kontrolera tramwajowego p. Korb. 2332

Osoba średniego wieku, znająca się na gospodarstwie, gdyż pełniła ten obowiązek lat 6 przy osobach słabych, ma świadectwa i poważne rekomendacje. Sienna 13, mieszkania 39. 245r

Osoba inteligentna, pracowita, posiadająca języki, poszukuje miejsca do zarządu domem, zajęcia się dziećmi, w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w Kurjerze „E. E." 2493

Osoba inteligentna, poważna, wykształcona, pragnie przyjąć posadę zarządzającej domem na wsi lub w mieście. Wiadomość: Łódź, Kokczyński, ul. Zawadzka № 17. 277r

Osoba młoda, inteligentna, mogąca w razie potrzeby złożyć do 1,000 rs. kaucji, poszukuje miejsca kasjerki. Chlubne świadectwo posiada. Poważne oferty złożyć w Kurjerze dla „Jadwigi Warszawianki." 2713

Piwowar wykwalifikowany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia zaraz.— Oferty: Nowy-Świat № 1, m. 5, W. 2628

Rs. 25 dam za wyrobienie posady młodemu człowiekowi przy którym z tutejszych pp. komorników, adwokatów lub rejentów. Solna 14, m. 14, od 2 do 6-ej. 2626

Rządca gospodarczy z 15-letnią praktyką, ze świadectwami długoletniemi z jednego miejsca i rekomendacją osób znanych, poszukuje od 1-go lipca posady z żoną lub pojedyńczo. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „F. D.—50." 2646

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 2426

Uczeń z patentem czterech klas realnych poszukuje miejsca jako praktykant w handlu win w Łodzi lub w Warszawie. Łaskawe oferty prosi nadsyłać do dystrybucji Romana Bem, ul. Trębacka № 11. 2685

b) Zaofiarowane.

Ajenci meblowi potrzebni, prowizja dobra. Nowy-Świat 27—16. 2334

Francuzka inteligentna do konwersacji potrzebna na 2 (dwie) godziny dziennie za obiad. Wiadomość u szwajcara hotelu Rzymskiego. 2655

Kilka panienek, uczennic, do pracowni bielizny potrzeba na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 19, mieszk. 24. 2409

Mechanik potrzebny, który zna się gruntownie na maszynach do szycia. Dzika 20, skład maszyn. 2665

Ogrodnik potrzebny od marca, Hortensja 2. Pożądane, aby rolne gospodarstwo nie było mu obce. 2341

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca język niemiecki, która obeznana z wyrobem nabiału, hodowlą cieląt i trzodą chlewną, pensja rs. 80 i tantjema, od sprzedaży nabiału i cieląt, dobre świadectwa wymagalne. Zgłosić się do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 2340

Potrzebna bona polka, freblówka, z dobremi świadectwami. Miodowa № 17, mieszkania 34. 2377

Potrzebny retuszer, Miodowa № 6. Fotografia Jankowskiego. 2370

Potrzebna jest panna-służąca, znająca dobrze krawieccczyznę, szycie bielizny i gospodarstwo. Wiadomość Piękna 6. 2368

Potrzebne panny do kwiatów zaraz. Stare-Miasto № 2, mieszk. 16. 2292

Potrzebna bona do rodziny russkiej, na prowincję. Wiadomość listowna (po russku) a Wykaszewicza, Wiskitki, przez Rudę Guzowską. 2289

Potrzebna maszynistka do bielizny i podręczna. Kościelna 9, m. 1. 2285

Potrzebna zdolna panna do negliży damskich. Sosnowa 6, mieszk. 1. 2474

Potrzebny jest zaraz uczeń obeznany z handlem kolonjalnym do handlu win W. Biernackiego, Marszałkowska 77. 2158

Potrzebna porządna młodsza z dobremi świadectwami. Aleja Jerozolimska № 74, mieszk. 3. 2521

Potrzebna osoba w średnim wieku do gospodarstwa, mówiąca po niemiecku, znająca się na kuchni, do kawalera. Oferty: 65 Grzybowska. 2571

Potrzebni są czeladzie do pracowni obuwia męzkiego. Wiadomość Wązka-Miła № 13, robota cały rok. 2374

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, pierwsze piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 2641

Poszukuje się do Wilna starszej panny z dobremi świadectwami, do pierwszorzędnej pracowni sukien. Adresy do Kurjera Warsz. pod lit. A. A-ska. 2639

Potrzebne panny i uczennice do kwiatów. Stare-Miasto № 18, m. 15. 2643

Potrzebna maszynistka do drobiazgów zaraz. Ul. Dzielna 37, m. 9. 2599

Potrzebna zaraz zdolna panna podręczna i do nauki. Hoża 11, m. 11. 2621

Potrzebny jest inkasent z kaucją rs. 500, skromnych wymagań. Przemysłowa 31, rano do 10-ej i od 3 do 8-ej wieczorem, w kantorze. 2623

Potrzebny chłopiec za bufetowego do klubu oficerskiego z kaucją rs. 25, dobrze piszący po russku. Wiadomość: Widok № 9, m. 7, od 5 do 7-ej wieczorem. 2610

Potrzebne zdolne panny do staników. Leszno 25. 2609

Potrzebna panna, konieczne: sympatyczna, z ładną figurą, dobrem poręczeniem lub kaucją. Konrad, Trębacka 13, magazyn konfekcji damskiej. Zgłaszać się 7—8-ej. 2608

Potrzebny czeladnik ślusarski. Ulica Żórawia 24. 2674

Potrzebny rysownik kopista na prowincję, doświadczony i dobrze obeznany z rysunkami wszelkiego rodzaju. Bracka domu № 5, mieszkania 17. 2682

Potrzebna jest specjalistka do reparacji dywanów. Marszałkowska 97, m. 19. 2688

Potrzebny uczeń do handlu galanteryjnego z dobrą rekomendacją, lat 16, przychodni.— Senatorska 22, Dreys. 2696

Potrzebna zaraz niańka mówiąca dobrze po russku, od lat 30 do 40. Nowy-Świat № 59, mieszk. 12. 2327

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ulica Furmańska № 10. 2700

Potrzebne są panny podręczne do staników i spódnic. Świętokrzyzka № 19, mieszk. 13, pierwsze piętro od frontu. 2701

Rządca potrzebny do meldunków. Freta 5, mieszkania 14. 2651

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia handlu spożywczego, z kaucją. Wiadomość na miejscu, ulica Miodowa № 3. 2714

Spódniczarka uzdolniona potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 2657

Spódniczarki i zdolne podręczne zaraz potrzebne. Niecała 10, pracownia Kazimiery. 2711

Zaraz potrzebna szwaczka do zwyczajnego szycia. Orla 6, mieszk. 39. 2636

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 42129

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 42129

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 42129

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin. 42129

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 42129

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 42129

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 42129

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 42129

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 42129

Adres. Meble tanio, garnitury, szafy, komody, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. Koperski. 993

Adres. Meble z czterech pokojów rozmaite pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 40073

Aryston, lankastrówkę, wyżła, biurko tanio sprzedam. Nowy-Świat 16—11. 2707

Adres: Chmielna 15. Cielęcina, indyczki, kaczki, zwierzyna, jaja świeże. 2705

Biurko dębowe wiedeńskie za 20 rubli u stolarza, Żórawia 5. 2669

Brzozowskiego dwa pejzaże do sprzedania. Wspólna 54a, m. 3, od 12 do 3-ej. 2603

Cygara odleżałe znanej dobroci, fabryk „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 227

Do sprzedania faeton lekki, dobrej budowy, za niską cenę. Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 2306

Do sprzedania suknia aksamitna, czarna, z przodem jedwabnym, koronką krytym, użyta godxin kilka, Smolna 23, mieszk. 3, od 10 do 2-ej. 2298

Do sprzedania garnitur mebli jutą kryty za 70 rs. Ul. Piękna № 34, mieszk. 7. 2297

Do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli, szafa, komoda, biurko, obrazy i inne rzeczy. Nowy-Świat № 32, mieszkania 25. 2283

Do sprzedania faeton petersburski na kołach gumowych, kocz z fordeklem, kareta poczwórna, faetony do miasta i do wsi, wolant, cab na saniach, sanie obywatelskie na wieś. Leszno 64. 2170

Do sprzedania szafa i kredens. Ul. Freta 12—11, oficyna. 2633

Do sprzedania szuba niedźwiedziowa, palto szopowe, elki damskie pod męzkie palto, kołnierz z wydrą, deka z dublonów do sanek. Nowy-Świat 36, mieszk. 25. 2252

Do sprzedania garnitur mebli stylowych, jedwabiem krytych, za 75, tremo 30. Plac św. Aleksandra № 13, m. 6. 1958

Fortepian siedem oktaw, zagraniczny, silnej budowy, sprzedam rs. 230, skrzypce koncertowe 120. Jerozolimska 70, mieszkania 17. 2316

Fortepian w dobrym stanie, o 7-iu oktawach, fabryki Maxa, tanio do sprzedania. Długa № 25. mieszk. 49. 2288

Fortepian Kralla-Seidlera, czarny do sprzedania. Elektoralna 20.—Radziszewski. 2115

Fortepiany przerabiam, pianina reparuję, strojenia przyjmuję z gwarancją. Nowy-Świat 56. 2026

Fortepian do sprzedania nowej konstrukcji za rs. 250. Chmielna 19, m. 5. 2412

Fortepian petersburski sprzedaję za rs. 90. Widok 22, mieszk. 26. 2693

Fortepian czarny, bardzo dobry, pozostawiono do sprzedania, rs. 150. Długa 25, lombard. 2709

Fortepian do sprzedania mało używany.— Marszałkowska 136, m. 10. 2411

Fortepian nowy Małeckiego do sprzedania. Nowy-Świat 4, m. 15. 2021

Fortepian wiedeński Kerna, taboret, dywany, portjery, firanki sprzedam. Ul. Smolna 25—9. 2486

Florety angielskie do sprzedania. Chmielna 82—19. 2617

Fortepian zagraniczny, dobry, z powodu wyjazdu sprzedam. Chmielna 33, mieszkania 13. 2637

Futro męzkie skunksy do sprzedania. Mazowiecka 1—4, z dziedzińca. 2640

Fortepian wynajmuję miesięcznie, godzinami kopiejek 5, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 2356

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Marszałkowska 59, stróż wskaże. 1865

Fortepian krótki do wynajęcia za rs. 4.— Nowogrodzka № 9, stróż wskaże. 2066

Grób rodzinny, murowany na Powązkach, przy pierwszej bramie w najprzedniejszem miejscu jest do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Grób". 2159

Indyki tuczone do sprzedania. Krucza № 23, m. 4. 2398

Kupię dorożkę. Zgłaszać się na ul. Złotą 44, m. 7. 1921

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 680

Kasa ogniotrwała średnia, żyrandol bronzowy, lustra złocone z konsolami, obrazy, drobiazgi salonowe sprzedam. Ulica Smolna 25—9. 2487

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Karetka 2-osobowa i sanki do sprzedania. Marszałkowska 151, skład płótna. 2216

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kupię maszynę Singera z pierścieniowem czółenkiem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Pierścieniowe." 2667

Kupuję używane dawne marki pocztowe oraz koperty. Płacę możliwie wysokie ceny. Leopold Meister, Tomaszów Piotrk. 2719

Lando prawie nowe do sprzedania. Chmielna 13, u stróża. 2363

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie napis: „na raty." 2578

Lando do sprzedania i sanki petersburskie. Jerozolimska № 80. 2716

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich, rubli 40. Leszno 44, stolarz. 2251

Łóżko machoniowe z materacem, kozetka i dwa fotele używane w b. dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska 118.— Wiadomość u bronzownika Mackiewicza. 2439

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 2706

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 2213

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 2425

Machoniowe piękne meble, szafy, kredens, biurko, bibljoteka z książkami, stół jadalny, toaleta, cztery krzesełka czarne złocone wyjeżdżając sprzedaję. Smolna 25—9. 2488

Masło wyborowe funtowane po 45 kop. ℔. Marszałkowska 78, m. 5. 2662

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 15. Garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska № 77, Wodzyński. 2382

Nawóz koński potrzebny. Wiadomość Królewska 6, m. 6. 2331

Otomanę, stół, kanapkę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 2632

„Okazja." Kasę ogniotrwałą, regulator, budziki, szpilkę brylantową sprzedam. Senatorska 10, sklep tabaczny. 2683

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 18, w drugiem podwórzu. 2591

Otomanę, 4 krzesła i kanapkę sprzedam tanio, roboty dobrej. Bracka 4, szwajcar wskaże. 2602

Piramidkę kościaną średnią, dobrą, tanio sprzedam. Smolna 25, mieszkania 9. 2489

Para młodych, rosłych, gniadych koni do sprzedania w hotelu Polskim. 2562

Rs. 28 garnitur mebli 10 sztuk. Pańska 18, mieszkania 19. 241

Rowery dwa kupię, damski i męzki na dętych gumach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Amatorowi." 1934

Suknia wieczorowa raz użyta do sprzedania. Hoża 5, m. 16. 2429

Sanki prawdziwe petersburskie, wolant, faeton do wsi, używane, faetony, wolanciki, wózki krakowskie nowe, sprzedaje. Leszno 52. 2257

Sanki petersburskie, prawie nowe, na jednego i parę koni do sprzedania. Żelazna 65, m. 1. 232r

Salopa lisy jedwabiem kryte. Nowy-Świat 64, Filipowska. 2678

Suknia balowa na szczupłą osobę do sprzedania. Kościelna № 8, m. 6. 2697

Suknia jedwabna niebieska, pluszu łokci 6 do sprzedania. Chmielna 10, mieszkania 4, od 2 do 5-ej. 2630

Stołowy dębowy ciemny, łóżko Louis XVI, firanki, serwis z francuskiej porcelany i szkło na 12 osób, portjery i meble jedwabne do sprzedania. Zgoda 2. Wiadomość u stróża. 2605

Suknia koronkowa valencienne na niebieskim spodzie, ani razu nie użyta, na panienkę szczupłą i suknia czarna jedwabna prawie nowa, z dwoma stanikami, na osobę średniej tuszy. Wiadomość: Marszałkowska 114, w łazienkach. 192r

St-Bernard suka młoda do sprzedania.—Hotel Paryski, u szwajcara, od godz. 11-ej do 3-ej. 2690

Tapet partję kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Tapety." 2604

Tanio do sprzedania 1 płaszcz z peleryną, szopy, 1 studencki z kołnierzem bobrowym. Wiadomość zrana od 10—12-ej, ulica Ogrodowa № 26, m. 6. 2625

Tanio sprzedam biurko, łóżko, krzesło.—Przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 2699

Trzy tomy Szekspira, oprawa wykwintna, przysłano do sprzedania. Ulica Wspólna 38—7. 2723

Tanio sprzedam szafy, łóżka, komody. Pańska № 18, m. 18. 2238

Wyprzedaż różnych resztek kortów po cenach niżej kosztu. Adam Erweis, Graniczna 14. 210r

Zupełna wyprzedaż wachlarzy paryskich po cenie niżej kosztu. Skład płótna i gotowej bielizny, Miodowa 10. 208r

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian za 75 rs. Solna № 10, wiadomość u stróża. 2347

Za 375 rs. fortepian Małeckiego w bardzo dobrym stanie. Żórawia 34, mieszk. 3. 2680

Złoty męzki zegarek, lampy, komodę, serwetę, szezlong, drobną biżuterję tanio sprzedam. Nowowiejska 13, m. 14. 2450

Interesa handl. i majątk.

A) Bardzo tanio z przyczyny koniecznego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, elegancki, przy pryncypalnej ulicy z mieszkaniem. Wiadomość kantor komisowy, Nowosenatorska № 6. 247

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

Apteka w Wisznicy, gubernji siedleckiej, do sprzedania z powodu śmierci pierwszego właściciela. 2720

Apteka w Królestwie Polskiem do sprzedania z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem i kawałkiem gruntu. Przeciętny obrót roczny 8,000 rs., za 23,000 rs. gotówką. Wiadomość w litografji B. A. Bukatego, Królewska № 16. 2322

Bardzo tanio: szkatułki żelazne z sekretami, kłódki angielskie duże, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 530

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 2622

Dom ekspedycyjno - ajenturowy Maksa Strumpfman poszukuje praktykanta. Nowolipie 14, od 4—6-ej. 2577

Do sprzedania sklep wiktuałów z wygodnem mieszkaniem, z powodu ciężkiego niespodziewanego zasłabnięcia właścicielki. Żórawia 6. 2345

Do sprzedania sklep spożywczo-mydlarski. Wiadomość: Nowomiejska 24, w składzie trumien. 2686

Dzierżawa donacyjna, długoletnia do odstąpienia w każdym czasie lub od 1-go lipca na bardzo dobrych warunkach od stacji kolei Bzin wiorst 5, łąk dwukośnych około 60 mórg, ornego 350 m. Żyta wysiano około 115 m. Bez inwentarzy. Za kilka tysięcy rs. lub na zamianę na nieruchomość albo sumę. Zielna 19, mieszk. 2. 2310

Kantor komisowy, kaucjonowany, Nowosenatorska 6, sprzedaje, zamienia domy i place. 2341

Kupię dom w cenie do rs. 30,000. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. H. 2197

Kiper z Petersburga, specjalista w przerabianiu win russkich i zagranicznych, chce przyjąć posadę w interesie lub wspólnika. Przyjmuje też w prywatnych domach przyrządzanie win. Ma najlepsze świadectwa.—Wiadomość: Nalewki 41, m. 48. 2692

Korzystne. Dobra różnej wielkości od 3 włók do 250, z domami mieszkalnemi, ogrodami. Domy solidnie zbudowane na 10% do sprzedania. Donacje do odstąpienia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 8 do 10-ej zrana i 5—7-ej po południu. 2654

Ktoby był łaskaw pożyczyć 50 rubli młodej osobie, raczy złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod lit. D. B. 2614

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, egzystująca 25 lat. Cena przystępna. Wspólna № 1. 2612

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość w restauracji Mokiejewskiego, Marszałkowska № 63, róg Pięknej. 2660

Magle do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Długa № 10, od Świętojerskiej № 7. 2459

Nabywam sumy hypoteczne. Zimna 7, m. 2, pomiędzy 4—6-tą. 2432

Magle do sprzedania. Ulica Senatorska № 22. 2648

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Krakowskie-Przedmieście № 6. 2656

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki (chrześcjanina) z kapitałem 6—8,000 rs., do interesu kilkanaście lat istniejącego, przynoszącego wysoki procent, fachowa wiadomość niepotrzebna. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Wspólnika". 2336

Potrzebna suma rs. 1,000 do powiększenia interesu. Osoba pożyczająca może mieć całe utrzymanie w procencie lub stosownie do umowy. Adresu udzieli warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 2231

Poszukuję za 2,000 rs. gotówką kolonijki około włóki, niedaleko Warszawy lub przyległych stacyj kolei. Pośrednik może coś zarobić. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Bagatelka." 2694

Poszukuję wspólnika z 600 rublami do założenia fabryki. Oferty: Kurjer Warsz. „Ludwik." 2675

Plac z budynkami murowanemi, przy ulicy Aleksandrja położony, po rs. 10 za łokieć kwadratowy do sprzedania. Reflektanci raczą składać adresa u stróża, Leszno № 18. 2647

Potrzeba zaraz 9,000 do 10,000 rs., suma ta zamyka tyle, ile jest Towarzystwa Kredyt. Miejsk. Reflektanci złożą oferty w kantorze Kurjera pod E. E. 2619

Rs. 3,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego z dużym placem i dwoma ogrodami, położonego po za rogatkami; gwarancja pewna. Wiadomość: Prosta № 59, m. 12, róg Wroniej, od godziny 3 do 5-ej po poł. 2644

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 2300

Sklep piśmienno-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ulica Nowy-Świat № 69. 2721

Sklepik mączno - spożywczy natychmiast bardzo tanio do sprzedania z powodu nagłej zmiany interesów familijnych. Twarda № 49, w bramie. 2722

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowogrodzka 18. 2677

Szczęśliwy interes! Z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania kilkadziesiąt lat egzystujący dystrybncja z towarami piśmiennemi i galanterją. Targu dziennego 20—25 rubli, kupujący może się przekonać. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 272r

Sklepik do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, za niską cenę można nabyć. Solec № 54. 2653

Sklep wiktuałów z dużym pokojem do sprzedania. Marjensztadt № 11. 2635

Sklep spożywczy jest do sprzedania za rs. 130. Wiadomość Chłodna № 31, komorne rs. 10 miesięczne. 2325

Sklep mydlarski do sprzedania i sklep spożywczo-dystrybucyjny osobno do sprzedania, w dobrych punktach. Wronia 34, m. 31, u p. Sawickiego. 2631

Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedaję. Świętokrzyska № 18. 2627

Skład węgli od kilkunastu lat egzystujący przy ulicy Łuckiej № 15/1160, do wynajęcia od 1-go lutego r. b. Wiadomość u właściciela domu. 2620

Sklep spożywczy do sprzedania za cenę przystępną. Żelazna № 32. 2611

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za bezcen do sprzedania. Róg Prostej i Wroniej. 2572

Skład wędlin do odstąpienia, egzystujący lat 20. Wiadomość Dzika 39. 2127

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Ulica Freta № 32. 2156

Sklep dystrybucyjny i galanteryjny, tanio sprzedam z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Chłodna № 34, wiadomość na miejscu. 2192

Skład węgla do sprzedania, egzystujący od 8-iu lat, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chmielna № 21, m. 8. 1762

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu do sprzedania. Marszałkowska 95. 2413

Skład węgla w bardzo dobrym punkcie z mieszkaniem do wynajęcia, przy ulicy i na warsztat lub inny proceder. Twarda 34. 2417

Tanio do sprzedania z powodu zmiany stosunków sklep tabaczny wyrobiony. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski. 2381

Wspólnika do interesu wódczanego lub cały interes do odstąpienia, komorne tanie. Chmielna 106, w składzie węgla. 2528

Zabudowania fabryczne do wydzierżawienia lub sprzedania. Wronia 65, u właściciela. 1819

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep norymberski przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość: Prosta № 6, m. 2. 2704

Z powodu wyjazdu jest tanio do sprzedania ładnie urządzony magazyn mód z oknem wystawowem, wraz z pracownią sukien. Klijentela wyrobiona, komorne tanie, patent opłacony. Krucza № 20. Wiadomość u stróża. 2712

Znany zakład cukierniczy z bilardem, wielki odbyt mający, do sprzedania. Wiadomość u rządcy, Chmielna № 43. 2491

2,500 do 3,000 rs. potrzeba zaraz na drugi numer hypoteki w Warszawie.—Wiadomość: Plac Zamkowy № 97, u właściciela domu, od 2 do 6-ej. 2661

Lokale.

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia—zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 41806

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1734

Do wynajęcia zaraz 6 pokoi z kuchnią, za rs. 460. Piwnice obszerne, zdatne na skład piwa lub wina, za rs. 250. Świętojerska № 16. 2414

Jest do odstąpienia pokój przy familji, dla pojedyńczej kobiety. Marjańska 6, mieszkania 5. 2352

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, przy inteligentnej rodzinie, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, m. 23. 2428

Mydlarnia do wynajęcia zaraz. Chmielna 18, wiadomość u stróża. 2629

Mieszkanie dla małżeństwa bezdzietnego w kuchni, na parterze. Jerozolimska № 25, mieszkania 10. 2663

Od 1-go kwietnia potrzebne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wszelkie wygody, 2 wejścia, w środku miasta. Oferty do Lit. K. biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 2726

Od dnia 8 lutego dwa lub jeden frontowe, parterowe pokoje, z przedpokojem, dla spokojnego lokatora, z opałem i usługą. Żórawia 28—2. 2311

Pokój z usługą dla kobiety inteligentnej, zaraz do najęcia. Wiejska № 3, m. № 8. 2280

Pokój z opałem. jest do wynajęcia przy familji od 1 lutego. Hoża 15, m. 1. 2364

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1r

Potrzebny jeden duży, ciepły, widny pokój, lub dwa mniejsze, z usługą i samowarem, za dwie godziny dziennie muzyki lub śpiewu. Oferty Kurjer Warsz. „O. J. 29." 2328

Potrzebne jest od 1 lipca mieszkanie z 9-n pokojach, z wszelkiemi wygodami, ogródkiem, stajnią i wozownią, na parterze, w śródku miasta. Oferty składać proszę w kanterze Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. 2436

Poszukuje się pomieszczenia dla dorosłej panny, z życiem, przy familji, blisko Danilowiczowskiej. Oferty składać: kantor Łódzki Kurjera Warszawskiego sub „W. S." 255r

Pokój umeblowany, usługa, zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem, 1-sze piętro. Plac św. Aleksandra 14—6. 2607

Pokój z widokiem frontowym, dla inteligentnej osoby, z usługą lub bez, albo z całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście № 50, m. 16. 2615

Pokoik dla kobiety starszej, inteligentnej. Wiadomość zrana, Aleksandrja 20—15. 2616

Sklep o 2-ch wystawach, na pierwszorzędnej ulicy, dobry dla zegarmistrza, jubilera lub tabaczny, z powodu wyjazdu, odstąpię z urządzeniem, na warunkach dogodnych, komorne 350. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 73—2. 2710

Szukam od 1 kwietnia 2-ch pokoi, z przedpokojem i kuchnią, z wygodami, w okolicy Marszałkowskiej, bliżej miasta. Oferty: Złota 16, mieszkania 11. 2689

Sklep obszerny, z oknem, w każdym czasie lub od Wielkiejnocy, do wynajęcia. Nowy-Świat 28. 275r

Salon, gabinet i przedpokój, z oddzielnem wejściem, wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia dla doktora, adwokata i t. p. Usługa i opał na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 6r

Zaraz do wynajęcia w mieście Częstochowie, przy teatrze, w najlepszym punkcie miasta lokal, egzystujący przeszło od lat dwudziestu, mogący służyć na handel win, cukiernię lub restaurację, składający się: jeden sklep, salon bilardowa, trzy gabinety, kuchnia, ogród z altanami, lodownia i piwnice. Hoża 51, m. 5, od godziny 1—3. 2317

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 2240

A) Pracownia sukien, i okryć damskich Marji Ehrenkreutz, Długa 25, m. 11. Poręcza za szybkie i gustowne wykończenie wszelkich zamówień, podług najświeższych modeli paryzkich. Podejmuje się wykończania całych wypraw. Ceny umiarkowane. 854

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 1799

Akuszerka A. P. może być u chorych, w mieście lub na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 13. 242r

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porad w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 2702

A) Massaż wszelki wykonywa najtaniej massażysta T. Rzempałuch. Marszałkowska № 83. 651

Daleszyńska. Magazyn mód. Marszałkowska 129. Fason sukni 15—18 rs. 394

Egzercytowanie na dobrym fortepianie, 2 rs. miesięcznie. Wspólna 16, mieszkania № 21. 2342

Fortepianista grywa na wieczorach. Nowy-Świat № 33, m. 12. 2717

Gram do tańca na wieczorkach i zabawach tańcujących. Wynagrodzenie od umowy. Aleksandrja 6, m. 8, od godz. 4-ej do 6-ej wieczorem i zrana od 10-ej do 12-ej. 2649

Jest chłopczyk do wzięcia na własność, 3-tygodniowy, nie chrzczony. Wiadomość u stróża, Dzika 7. 2533

Kotyljonowe przybory (ordery, figury) w największym wyborze, od cen najtańszych. Magazyn Francuzki, Berga 8. 2666

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10 do 6-ej. Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 1087

Mamka młoda, 18 lat licząca, ze świeżym pokarmem, 23 stycznia 1893 roku przybyła ze wsi, bez żadnego długu, szuka miejsca, znajduje się na ulicy Walicow w domu pod № 13, mieszkanie stróż wskaże, przemieszkuje u akuszerki. 2642

Młoda mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Prosta 42, wiadomość u rządcy. 2671

Nuty na fortepian zawiera tegoroczny „Kalendarz Warszawski." Egzemplarz kop. 50. We wszystkich księgarniach: na Kotzebue № 2. 2179

Niema nigdzie lepszej kawy, jak na Chmielnej pod 43, duża szklanka kop. 5. 2490

Osmański Wojciech, przyjmuje zamówienia na bale, orkiestrę i skrzypce z fortepianem. Szeroka-Freta 18, m. 7. 2401

Obiady zdrowe i smaczne. Podwale № 11, mieszkania 3. 2286

Przyzwoity kawaler, izraelita, poszukuje dobrych obiadów (po 30 kop.), w bliskości ulicy Twardej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „G. 100." 2715

Pianino do wynajęcia. Hoża 12, mieszkania 8. 2679

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Piekarska 11, mieszk. 8, 1-sze piętro, w oficynie. 229r

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna 12, m. 21. 2548

Philippi wykończa suknie od rubli 12-tu, również potrzebne zdatne panny. Niecała 9. 1772

Pończochy, skarpetki, pończochy dziecinne oraz nadrabianie z przędzy trwałej, niewypierający się. Wilcza 15; tamże potrzebna dziewczynka do zwijania. 1111

Uczę kroju francuzkiego i dopasowywania sumiennie i zrozumiale. Złota 16, mieszkania 20. 2634

W dniu 25 b. m. zrana przy wyjściu z balu od hrabiny Tyszkiewiczowej z pałacu pp. Kosakowskich został zagubiony kwiat brylantowy. Uprasza się znalazcę o zwrócenie zguby do pałacu hrabiego Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu № 32, za nagrodą. 2670

W dniu 23 stycznia podczas balu w resursie kupieckiej przy ulicy Senatorskiej № 40, stróż Walenty Stefaniak, zostawił przez zapomnienie w ustępie na oknie 57 rubli. Łaskawy znalazca zechce odnieść takowe pod numer wskazany. 2684

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 1774

Zginął pies kasztanowaty, wabi się „Mądry;" miał na szyi sznurek. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go na ulicę Piękną № 14/1756c, za stosownem wynagrodzeniem. 2645

Zgubiono portmonetkę z pieniędzmi, bilety loteryjne, jadąc tramwajem: Muranów, Chmielna. Sumienny znalazca odda za nagrodą stróżowi: Nowy-Świat 38. 2624

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) января 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plu